

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 4 (11 340)

Poznań, wtorek 6 stycznia 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Po uchwaleniu Konstytucji WRS

Gratulacje z Polski

(PAP) Z okazji uchwalenia nowej Konstytucji Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski wysłali depezę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duana, p.o. prezydenta WRS Nguyen Huu Tho, przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego WRS Trung Chinh i premiera rządu WRS Pham Van Donga.

Zakończył się II etap przygotowań do kongresu SD

(PAP) Zakończył się drugi etap przygotowań do XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, który odbędzie się w dniach 14-16 marca w Warszawie. We wrześniu odbyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach SD, a obecnie zakończyły się miejskie zjazdy delegatów.

Dyskutowano przede wszystkim o kierunkach przemian w życiu kraju ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką powinna odegrać w nich polska inteligencja. Zgodny był pogląd o konieczności przywrócenia właściwej rangi organom przedstawicielskim, a zwłaszcza Sejmowi. Opowiadano się również za zwiększeniem uprawnień rad narodowych, których uchwały muszą faktycznie odzwierciedlać wolę i interesy mieszkańców regionu.

Podkreślano w dyskusjach potrzebę rozwoju sfery usług i drobnej wytwórczości, jako czynnika stabilizacji gospodarki lokalnej i regionalnej. Akcentowano potrzebę aktywizacji działań zmierzających do rozwoju nauki, oświaty, kultury i służby zdrowia.

Próby urzędzeń w Karlinie

Aura nie sprzyja ratownikom

INFORMACJA WŁASNA

Wichura oraz śnieżyca w znacznym stopniu utrudniają akcję ratowniczą na płonącym odwieczie Daszewo 1. Choć prac z tego powodu nie przerywano, zmniejszyło się tempo realizacji zaplanowanych działań. Nadal trwają przygotowania do zasadniczej akcji gaszenia pożaru i likwidacji erupcji. Wczoraj przeprowadzono próby działania skomplikowanego systemu urzędzeń niezbędnych w akcji. Na miejsce dotarli z pilskich warsztatów PPNiG „Młot” specjalne kołowe do systemu rur o szerokości przekroju, którymi popłynęła woda na stanowiska z armatkami wodnymi i radzieckimi turboagregatami gaśniczymi. Dzięki temu do minimum wyeliminowano ilość wężów, którymi musi posługiwać się straż pożarna.

Opracowano plan kilku stref bezpieczeństwa oraz system przepustek. Reżim w czasie akcji zasadniczej ze względów bezpieczeństwa musi być bardzo duży. W akcji uczestniczą

czycy więc będą tylko ci, którzy będą w danej chwili tam potrzebni. Sprawdzano również służby porządkowe, które szczerym kordonem chronić będą akcję przed ciekawskimi. Istotnym elementem było sprawdzenie bezpieczeństwa chemicznego. W pełnym pogotowiu są także ekipy ewakuacyjne na wypadek nieprzewidzianego skażenia terenu przez wydobywający się z rOPY gaz. Niezależnie od prac przygotowawczych tuż przy płonącym otworze prowadzone są przyspieszone wiercenia kierunkowe — ratunkowe. Zgodnie z zapowiedzią ekip budowlano-montażowych z Wokomina i Pili kolejne dwie wiercenia rozpoczyna dziś także wiercenia. Mają one na celu pomóc w razie nieudanych akcji na powierzchni płonącego otworu, a nadto dzięki nim będzie można w szybkim czasie przystąpić do eksploatacji odkrytego złoża, które jak wykazały badania zawiera wysoki składnik ropy.

WŁADYSŁAW WRZASK

Status prawny branżowych związków zawodowych z rejestru CRZZ

Wypowiedź ministra J. Bafii

(PAP) W związku z licznymi wątpliwościami i pytaniami dotyczącymi statusu prawnego branżowych związków zawodowych zarejestrowanych dotychczas w rejestrze CRZZ dziennikarz PAP zwrócił się do ministra sprawiedliwości prof. Jerzego Bafii z prośbą o udzielenie wyjaśnienia.

— Jaki jest panie ministrze obecnie status prawny związków branżowych z rejestru CRZZ?

— Branżowe związki zawodowe działają na podstawie obowiązującej nadal ustawy z dnia 1 lipca 1949 roku o związkach zawodowych, znolizowanej przepisami ustawy z dnia 8 października 1980 roku. Zgodnie z artykułem 9 ustęp 2 tej ustawy, każdy branżowy związek zawodowy uzyskał osobowość prawną z chwilą wpisania go do rejestru prowadzonego przez CRZZ. Wszystkie związki zawodowe były przy tym członkami Zrzeszenia Związków Zawodowych.

— Czy wystąpienie ze zrzeszenia, dokonanie zmian w statucie i nazwach wpłynęły na kwestię osobowości prawnej tych związków i legalności ich działania?

— Rzeczywiście, powstały na tym tle pewne wątpliwości dotyczące oceny prawnej skutków wystąpienia branżowego związku zawodowego ze zrzeszenia i dokonania zmian w statutach. Wątpliwości te mogły się pogłębić w związku z dokonaniem 8. 10. 1980 roku nowelizacji ustawy o związkach zawodowych oraz treścią uchwały Rady Państwa z 13 września 1980 roku. Akty te bowiem umożliwiły sądowy tryb rejestracji nowo powstających związków zawodowych. Mając na uwadze te wątpliwości wystąpiłem z inicjatywą branżowych związków zawodowych do Sądu Najwyższego ze stosownym pytaniem prawnym.

Sąd Najwyższy w składzie rozszerzonym podjął w dniu 27 listopada ubr. uchwałę głoszącą, że przy spełnieniu odpowiednich warunków przepisy uchwały Rady Państwa z września ubiegłego roku w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych, mają również zastosowanie do branżowych związków zawodowych, zarejestrowanych dotychczas w trybie ustawy z 1949 roku.

— Z treści uchwały Sądu Najwyższego można wnosić, że wystąpienie związku zawodowego ze zrzeszenia i CRZZ nie ma wpływu na jego status prawny.

— Tak. Wystąpienie ze zrzeszenia nie ma wpływu na użytkową, z chwilą zarejestrowania w rejestrze CRZZ, osobowość prawną. Dokonanie przez związek branżowy nowej rejestracji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, na podstawie wrześniaowej uchwały Rady Państwa, nie jest obowiązkiem lecz uprawnieniem, uzależnionym od rezygnacji z dotychczasowej rejestracji. Również i w tej sytuacji związek zawodowy zachowuje ciągłość w zakresie osobowości prawnej.

— Z dniem 31 grudnia ubiegłego roku CRZZ faktycznie zaprzestała swej działalności. Kto zatem przejmie rejestr CRZZ skoro jest on nadal aktualny i konieczne jest zapewnienie wglądu zainteresowanym osobom i instytucjom?

— Jest to rzeczywiście doniosły problem bowiem CRZZ za

Dokończenie na str. 2

40 mln szylingów strat

Nad Austrią szalała wichura

(PAP) Według wstępnych szacunków straty, powstałe na skutek sobotnio-niedzielnej potężnej wichury, wynoszą ponad 40 mln szylingów. Prędkość wiatru, zwłaszcza nad Wiedniem i jego okolicami, dochodziła w porwach nawet do 150 km/godz. Straż pożarna wzywana była ponad 2000 razy. Uszkodzeniu uległo ponad 700 kominów i kilkadziesiąt dachów oraz wiele samochodów garażujących pod gołym niebem.

Dodatkowe dostawy towarów z Czechosłowacji

(PAP) Czechosłowacja jest tym krajem wśród państw socjalistycznych, które odpowiedziały szybko i konkretnie na nasze prośby w sprawie zwiększenia dostaw towarów rynkowych i surowców.

Z CSRS nadeszło do Polski 2000 ton drobiu, 1000 ton masła, 30 000 ton cementu, 5000 samochodów osobowych i pewne ilości konfekcji — więc wyrobów o dużym znaczeniu dla naszego rynku. Ogólna wartość tych dostaw przekroczyła sumę 50 mln zł dew. Nasze zakupy w CSRS odegrały dużą rolę w złagodzeniu ostrego deficytu tychże produktów na polskim rynku. Znając nasze trudności z

przemiałem zbrojnym, czechosłowackie firmy zaczęły nam dostarczać mąkę z przemiału 70 000 ton pszenicy.

Oprócz tego Czechosłowacja skierowała do Polski pewne ilości zakupionej przez siebie w Jugosławii tlenku glinu oraz dostarczyła w trybie awaryjnym do huty w Koninie masę anodową niezbędną przy produkcji aluminium.

Trzeba też podkreślić, że w toczących się obecnie rokowaniach na temat podpisania protokołu o tegorocznej wymianie handlowej między Polską a CSRS, czechosłowaccy partnerzy wykazują duże zrozumienie naszej skomplikowanej sytuacji gospodarczej.

Sprawa zakładników

Odpowiedź USA nie do przyjęcia dla Iranu

(PAP) Odpowiedź USA na irańskie warunki uwolnienia zakładników amerykańskich jest nie do przyjęcia — oświadczył w poniedziałek agencji AFP członek kierownictwa Partii Republiki Islamskiej, Hassan Ayat. Dodał on, iż proponowana przez Waszyngton suma 5-6 mld dolarów jest o wiele za niska w porównaniu z gwarancjami wymaganymi przez Iran. Jeśli chodzi o ewentualny proces zakładników — podkreślił H. Ayat — decyzja w tej sprawie zostanie powzięta wówczas, gdy Teheran nie będzie miał już wątpliwości, iż Stany Zjednoczone „nie chcą uregulować problemu zakładników”.

Rozpoczął się 16 tydzień wojny irańsko-irackiej

(PAP) Rozpoczął się 16 tydzień wojny irańsko-irackiej. Z doniesień agencji Pars wynika, że w większości rejonów tzw. frontu zachodniego trwa wymiana ognia artylerii ciężkiej i moździerzy. Na froncie południowym walki koncentrują się w rejonie Abadanu i Choninszaru (dawniej Choram szaru) w irańskiej prowincji Chuzestan.

Obie strony podają sprzeczne informacje na temat własnych sukcesów i strat przeciwnika. Radio teherańskie podało w niedzielę, że w ciągu 100 dni wojny czyli do ub. wtorku siły irańskie zabiły bądź ranily około 20 000 Irackich żołnierzy. Zniszczono 215 myśliwców i bombowców oraz 30 śmigłowców irackich tj. „90 pro-

To rzadkość w Wielkopolsce

Prawie powódź na początku stycznia



Na zdjęciu: tak rozlała Warta przy Moście Marchlewskiego w Poznaniu.

Fot. — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Prawie powódź na początku stycznia! Rzadkość to o tej porze roku i zjawisko nie notowane od dawna w wielkopolskiej hydrologii. Poziom wody w rzekach Kaliskiego, Konińskiego, Leszczyńskiego, Pilskiego i Poznańskiego wzbu- dza obecnie niepokój specjalistów. Rozmawialiśmy wczoraj na ten temat w Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Okazuje się, że prawie wszystkie rzeki w Wielkopolsce znacznie wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne tereny. Najgorzej jest na Noteci w Pilskiem. W Czarnkowie o 32 cm przekroczyła już ona stan alarmowy, a w Białostawie i Ujściu — o kilka centymetrów. Wyjątkowo wysoki jest też stan Noteci u jej ujścia do Warty, w rejonie Santoka. Spowodowało to zdwojenie czujności lokalnych sztabów przeciwpowodziowych, które w niektórych miejscach

rzeki nawet co godzinę dokonują pomiarów.

Niespokojna jest również Proсна. W rejonie Mirkowa tylko 10 cm brakuje do stanu alarmowego, a niewiele więcej w okolicy Kalisza. Warcie do takiego stanu brakuje od 40 do 70 cm, ale na całym biegu wielkopolskim biegu średni roczny poziom przekroczony jest obecnie przynajmniej o metr, a miejscami nawet o 130 cm. Od Gorzowa w dół Warta przekroczyła już stan alarmowy. Wydatnie przybrała również Odra, a także kilka mniejszych rzek w Wielkopolsce.

Jest to wielce niepokojąca sytuacja. Stwarza bowiem duże prawdopodobieństwo powodzi wiosną, jeśli w najbliższych tygodniach rzeki przybrać będą nadal, a na to się zapowiada. Zagrożonych jest wiele hektarów gruntów. Już teraz trzeba więc myśleć o akcji przeciwpowodziowej. (bop)

Propozycje radzieckich związkowców

Szybszy rozwój współpracy w żegludze krajów socjalistycznych

(PAP) Z każdym rokiem rozwija się współpraca floty morskiej krajów socjalistycznych. Dużą rolę odgrywa w niej współzawodnictwo poszczególnych armatorów w uzyskiwaniu najlepszych efektów ekonomicznych, a także wspólne przedsięwzięcia w rozbudowie i modernizacji przemysłu stoczniowego.

W ostatnim dwudziestolecu morskie przewozy towarowe między krajami socjalistycznymi zwiększyły się 4-krotnie, zaś pasażerskie — aż 10-krotnie. Dynamicznie zwiększał się tonaż floty handlowej — od 1961 roku 13,5 raza.

Przewozom morskimi poświecił uwagę radzieckie związki zawodowe. Na niedawnym wspólnym posiedzeniu WCRZZ z kierownictwem Ministerstwa Żegluzi Morskiej omówiono aktualne problemy wice lostronnej współpracy w roku 1981 i w całym pięcioleciu.

Zdaniem radzieckich związkowców, dotychczas występowało niejednokrotnie zbyt formalne podejście do opracowań międzynarodowych porozumień o współzawodnictwie i dlatego ustalenia i zobowiązania nie zawsze były realne, nie opierały się na właściwym rachunku ekonomicznym. Na efektywności międzynarodowego współzawodnictwa odbiły się błędy w planowaniu, a także nie najlepszy system wzajemnej informacji.

W związku z tym kierownictwo radzieckich związków zawodowych oraz resortu żegluzi morskiej wysunęło propozycję nawiązania bliższych niż dotąd kontaktów między armatorami, wzajemnej wymiany fachowców oraz zespołów pływających i portowych. Proponuje też radziecki związkowiec przedstawia zainteresowanym partnerom z krajów RWPG.

kietowych, zniszczono 44 irańskie stacje radarowe, a ponad 70 odcinków rurociągów naftowych.

Irak twierdzi także, że wojska tego kraju zdobyły 7 miast irańskich oraz oblegają 6 innych.

W poniedziałek Iran podał, że przystąpił do ofensywy na większą skalę w środkowym sektorze granicy z Irakiem. Komunikat dowodził, że wojsk irańskich stwierdza, że w niedziele w wyniku intensywnej, skoordynowanej ofensywy w rejonie Gilan Gharb zginęło 150 żołnierzy irackich. Straty irańskie wynoszą 4 zabitych i 5 rannych. Według komunikatu, atakujący Irańczycy wyparli Irackich z oddleg 8 km, zniszczono 5 czołgów irackich.

Strona iracka także przyznała, że w rejonie Gilan Gharb doszło do większej bitwy. Zródła irackie twierdzą jednak, że atak irański został odparty i że Irańczycy stracili w walce 4 czołgi i inny sprzęt wojskowy.

ODGŁOSY

Życie w zdrowiu

Chrona środowiska jest jednym z tych tematów, które od dawna budzą zainteresowanie. I mimo że wszyscy się zgadzamy co do ważności tego problemu, bardzo często mieliśmy i nadal jeszcze mamy do czynienia z rozbieżnościami między tym, co się oficjalnie mówi, a tym, co się praktycznie robi. Jest ustawa, są rozporządzenia i zarządzenia rządu i resortów, i niby wszystko w porządku. Ale w praktyce jednak raz po raz dowiadujemy się o wytruciu ryb w jakiejś rzeczce, czy ziołach, o nadmiernym zadyminowaniu miast, o wylewach spalin i gazów. Są rzeki i jeziora, w których wszelkie życie biologiczne zamiera lub ledwo się tli, są okalnice, gdzie usychają drzewa, są miasta w których niebezpieczeństwo grozi nie tylko ludzkiemu zdrowiu, ale nawet budynkom, zwłaszcza zaś starym, zabytkowym...

Jednym z takich miast jest w Polsce Kraków, którego atmosfera systematycznie zatruwana była ponad wszelkie dopuszczalne normy wyziewami Huty Aluminium w Skawinie. Innym przykładem była Kotlina Jeleniogórska — centrum turystyki i wypoczynku — zanieczyszczana wylewami dwusiarczku węgla z Jeleniogórskiej „Celwiskozy”. Piszę „była”, gdyż prezydent miasta Krakowa podjął precedensową i godną naśladowania decyzję o wycofaniu z eksploatacji 160 wariantów elektrolitycznych w Skawinie (wcześniejsza decyzja ministra mówiła tylko o 35 wannach). Natomiast w Jeleniej Górze wstrzymano decyzją Prezydium Rządu produkcję celulozy w najbardziej uciążliwym i szkodliwym dla zdrowia wydziale „Celwiskozy”.

Obie decyzje są dowodem, że doraznie interes produkcyjny tym razem musiał ustąpić interesowi pojmowanemu szerzej i dalej. Okazało się, że nie zawsze muszą zwyciężać ci, którzy wygrywają, używając argumentów z pogranicza szantażu i zasłaniając się planem produkcyjnym. Produkcja i jej plan powinny bowiem przede wszystkim służyć człowiekowi.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Prezydent zatwierdził skład nowego rządu Portugalii

(PAP) W poniedziałek rano prezydent Portugalii, Antonio Ramalho Eanes zatwierdził skład nowego rządu premiera Francisco Pinto Balsemao. 17-osobowy gabinet złożony z przedstawicieli trzech partii sojuszu demokratycznego (Partii Socjaldemokratycznej, Centrum Demokratycznego — Społecznego i Partii Ludowo-Monarchistycznej) jest trzynastym

rządem portugalskim od czasu rewolucji kwietniowej 1974 r. Innowacją nowego gabinetu jest utworzenie Ministerstwa do spraw Integracji Europejskiej, którym będzie kierował Alvaro Barreto. Ministrem spraw zagranicznych został mianowany Andre Goncalves Pereira, obrony — Luis Azevedo Coutinho, finansów i planowania — Joao Morais Leitao.

Wielka Brytania

Ujęto mordercę 13 kobiet?

(PAP) W Sheffield ujęty został mężczyzna, który, jak wszystko na to wskazuje, jest brytyjskim przestępcą nr 1 — mordercą 13 kobiet. Terroryzował on w ciągu minionych 5 lat ludność okolicy Yorkshire, dokonując bestialskich morderstw kobiet w wieku od 16 do 42 lat. Mimo mobilizacji gigantycznych sił policyjnych i wszelkich dostępnych środków technicznych, mordercy, który sam siebie nazwał „Kuba rozpruwaczem” i lubował się w nadawaniu „komunikatów” o swoich zamiarach, udało się przez ponad 5 lat działać bezkarnie. Jego poszukiwanie kosztowało około 7 milionów dolarów i było największą operacją policyjną w historii brytyjskiej kryminalistyki.

Policejnie nie ujawniła początkowo nazwiska aresztowanego, poprzestając tylko na określeniu go jako mężczyzny po trzydziestce z zawodu kierowcy ciężarówki. Aresztowania dokonano z blagiego po-

wodu — na samochodzie, w którym siedział „rozpruwacz” znajdowały się kradzione numery rejestracyjne. Dopiero potem okazało się, że szeregowy i sierżant policji, którzy doprowadzili na posterunek aresztanta przejdą do historii brytyjskiej kryminalistyki. Podejrzany o masowe morderstwa, nie stawiał oporu przy aresztowaniu.

Ostatnią ofiarą „rozpruwacza” była 20-letnia studentka, która została zamordowana 17 listopada ubiegłego roku. Po tym, 13-ty z kolei — i feralny dla zbrodniarza morderstwa — w okolicy Yorkshire zapanował niemal stan oblężenia, samotne kobiety bały się wieczorem wychodzić z domu, policja ponawiała ostrzeżenia i apele o ostrożność. Mimo licznych tańców z nagraniami głosu przestępcy nie udało się trafić na jego ślad i tylko szczęśliwy przypadek spowodował aresztowanie.

Przedstawiciel amerykańskiego kościoła baptystów w Polsce

(PAP) 4 bm. przybył do Polski z kilkudniową wizytą czołowy przedstawiciel amerykańskiego kościoła baptystów, wybitny kaznodzieja i publicysta, doktor teologii Billy Graham.

Jest to już jego druga wizyta w Polsce. W 1978 r. odwiedził m. in. Warszawę, Poznań, Kraków, Katowice, wygłaszając kazania w obiektach sakralnych różnych wyznań i spotykając się z przedstawicielami naszego życia państwowego. Nakręcony przez jego ekipę 1,5 godzinny film o Polsce nadany został przez 260 amerykańskich stacji telewizyjnych. W USA działa założone przez niego i noszące jego imię towarzystwo ewangelizacyjne, które m. in. produkuje filmy i wydaje liczne publikacje, w tym wielonakładowy miesięcznik „Decision”. B. Graham odwiedził już ponad 60 krajów głosząc nauki i spotykając się ze współwyznawcami i przedstawicielami innych kościołów, a także mężami stanu.

W czasie obecnej wizyty w Polsce Billy Graham otrzymał tytuł doktora honoris causa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Po wylądowaniu na lotnisku

Okęcie B. Graham powiedział m. in.: „Niezmierznie cieszę się, że przybywam do Polski po raz drugi. Podczas poprzedniej wizyty bardzo mocno związałem się z waszym krajem i narodem. Jestem szczególnie wdzięczny za możliwość odnowienia przyjaźni, nawiązania nowych znajomości, lepszego zrozumienia społeczeństwa polskiego.

Podczas pierwszej wizyty odwiedziłem m. in. nazistowski obóz śmierci w Oświęcimiu. Wizyta ta wyryła się w sposób niezatarty w mojej pamięci. Nie ma chyba innego miejsca na naszej planecie, które by tak wyraziście ilustrowało zdolność człowieka do popełniania zła, czynów brutalnych, a równocześnie tak dobitnie ujawniało potrzebę niestrudzonej pracy.

Największe wrażenie wywarł na mnie duch narodu polskiego — stwierdził dalej B. Graham — duch odwagi i determinacji, tak wyróżniający was w ciągu długiej historii. Ten nieujarzmiony duch pozwolił wam zachować tożsamość narodową często w obliczu ogromnych przeciwności.

Uświadamiam sobie — podkreśli amerykański gość — że przybywam do Polski w okresie kiedy wasz naród znajduje się w centrum uwagi świata, kiedy poszukujecie nowych sposobów uporania się z problemami, potwierdzając jednocześnie zaangażowanie na rzecz socjalistycznych ideałów i struktur. Nie mam zamiaru mieszać się do waszych wewnętrznych spraw politycznych; wy i tylko wy sami możecie znaleźć rozwiązanie problemów. Niemniej jednak, historia uczy, że okresy przemian społecznych mogą być najeżone trudnościami i niebezpieczeństwami zagrażającymi porządkowi a nawet sparatyzowaniu efektywnego funkcjonowania państwa. Historia uczy, że tak być nie musi. Jeśli różne ogniska społeczeństwa podejmują rozwiązanie problemów w ruchu jednolitym, dobrej woli, samodzielnego działania — wówczas perspektywy dla postępu społecznego są obiecujące. Wraz ze wszystkimi ludźmi wierzącymi w światłe zanoszące modlitwy za naród Polski, aby zwyciężyły głosy pojednania, zdrowego rozsądku i odpowiedzialnego umiarkowania.

Po napadzie w Amsterdamie

Radziecka nota protestacyjna

(PAP) W związku z prowokacyjnymi poczynaniami wymierzonymi przeciwko przedstawicielstwu „Aeroflotu” i misji handlowej ZSRR w Holandii, ambasada radziecka w Hadze na polecenie rządu ZSRR przekazała rządowi holenderskiemu notę, w której zdecydowanie potępia napad dokonany 30 grudnia ubiegłego roku na przedstawicielstwo „Aeroflotu” w Amsterdamie. W wyniku tego aktu wandalizmu w budynku wybuchł pożar. Stwierdzono znaczne straty materialne.

Genewa

Przygotowania do międzynarodowych rokowań rozbrojeniowych

(PAP) W Genewie podjęto przygotowania do kolejnej sesji Komitetu Rozbrojeniowego ONZ, który wznowi obrady w pierwszych dniach lutego br. Tematyka obrad będzie w znacznym stopniu powiązana z treścią przyjętych w maju ub. r. w stolicy Polski deklaracji i oświadczenia państw — stron Układu Warszawskiego, stanowiących szeroką prezentację analiz i propozycji, służących dalszemu wysiłkowi na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w skali zarówno europejskiej, jak i światowej.

Jak podano, równolegle do obrad plenarnych, Komitet Rozbrojeniowy będzie realizował swe prace w czterech grupach roboczych, przed którymi stanie zadanie przygotowania tekstów negocjowanych na tym forum projektów między narodowych układów i konwencji o ograniczeniu zbrojeń.

Pierwsza z tych grup rozpatrzy problemy związane z przygotowywaną konwencją o zakazie badań, produkcji i przechowywania broni chemicznej oraz zniszczeniu jej zapasów. Kolejna grupa robocza rozpatrzy problemy związane

z przygotowywaną konwencją o zakazie projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej.

Zadaniem innej grupy roboczej będzie wszechstronne rozpatrzenie przedłożonego Komitetowi Rozbrojeniowemu przez ZSRR, Polskę i inne kraje socjalistyczne projektu kompleksowego programu rozbrojenia na najbliższe lata. Wśród wielu posunięć rozbrojeniowych, które powinny stać się częścią składową tego programu, dokument krajów socjalistycznych proponuje m. in. zaprzestanie wyścigu zbrojeń jądrowych oraz rozbrojenie jądrowe. Stwierdza on, że istnieje obecnie konieczność zawarcia porozumienia o jednoczesnym zaprzestaniu przez wszystkie państwa produkcji wszelkich rodzajów broni jądrowej — atomowej, wodorowej i neutronowej, aż do jej całkowitej likwidacji.

Przedmiotem prac ostatniej grupy roboczej będzie wypracowanie zasad gwarancji bezpieczeństwa dla państw nie dysponujących bronią jądrową.

(PAP) Porwany 12 grudnia ub. r. przez „Czerwone Brygady” sędzia Giovanni d'Urso został przez tę organizację skazany na karę śmierci w trakcie „procesu” w „więzieniu ludu”. Informuje o tym komunikat numer osiem organizacji podtrzymany w niedzielę przed dwoma rzymskimi kinami po dwóch telefonach anonimowych osobników do redakcji dzienników „Il Messaggero” i „Il Giornale d'Italia”. „Egzekucja ta będzie mogła być zawieszona” — stwierdza komunikat — jeśli władze spełnią żądania „Czerwonych Brygad” — czyli jeśli umożliwią „komitetowi walki” więźniów super zakładów karnych w Trani i w Palmi swobodne, nie ocenzone wyrażenie, włącznie z najmniejszym przecinkiem, ich dekla-

„Czerwone Brygady” ogłosiły kolejny wyrok śmierci

racji politycznych i ocen sytuacji. Komitety te mają mieć prawo wolnej wypowiedzi w radiu, telewizji i na łamach głównych dzienników włoskich.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że ten i forma „wyroku śmierci” na sędziego d'Urso są identyczne z tonem i formą wyroku na Aldo Moro przed dwoma i pół laty. Ma to szczególnie wzdźwięk zważywszy tragiczny koniec tamtej sprawy. „Przesłuchiwanie” sędziego d'Urso przez „Czer-

Brytyjcy parlamentarzyści udali się do Afganistanu

(PAP) Grupa trzech brytyjskich posłów do Parlamentu udała się 5 bm. do Kabulu. Trzej parlamentarzyści, należący do lewego skrzydła Partii Pracy, udali się do Afganistanu na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Afganistanu i mają zamiar zbadać na miejscu sytuację kraju. Wraz z nimi wyjechał do Kabulu sekretarz działającego w W. Brytanii towarzystwa.

Trójka posłów do Izby Gmin: Ron Brown, Allan Roberts i Robert Litherland będą pierwszą grupą polityków zachodnich, która odwiedza Afganistan w ciągu ostatnich 10

miesięcy. Pragnie ona, jak wynika z oświadczeń uczestników wyjazdu, poznać prawdziwe fakty o obecnym życiu w Afganistanie, ponieważ nie zgadza się z ich zafałszowanym przedstawianiem. Władze afgańskie obiecały pomoc w zorganizowaniu pobytu Brytyjczyków.

Grupa posłów labourzystowskich została ostro zaatakowana za decyzję wyjazdu do Afganistanu przez polityków konserwatywnych. Trójkę posłów obrzucono epitetami za przyjęcie zaproszenia. Władze brytyjskie nie skomentowały oficjalnie tego wyjazdu.

Oświadczenie MSZ Wietnamu na temat incydentu granicznego

(PAP) Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wietnamu opublikowało 5 bm. oświadczenie, w którym stwierdza, że rozpowszechniane przez środki masowego przekazu w krajach zachodnich informacje na temat rzekomego wtargnięcia w dniu 3 bm. pododdziałów armii wietnamskiej i kambodżańskiej na terytorium Tajlandii są całkowicie bezpodstawne. W oświadczeniu podkreśla się, że tego rodzaju doniesienia są kolejnym krokiem w kampanii

propagandowej mającej na celu zdyskredytowanie władz Kampuczańskiej Republiki Ludowej i prowadzonej przez nie pokojowej polityki. MSZ Wietnamu wskazuje, że 3 bm. faktycznie miał miejsce incydent na granicy kambodżańsko-tajlandzkiej, lecz stwierdza, że winę za to ponoszą jednostki armii tajlandzkiej.

Rząd Tajlandii 5 bm. złożył protest wobec władz wietnamskich w związku z tym incydentem.

Rejestracja kolejnych organizacji związkowych

(PAP) Sąd Wojewódzki w Warszawie podjął 5 bm. decyzję o rejestracji dwóch kolejnych organizacji związkowych. Osobowość prawną uzyskał Związek Żołnierzy Rezerwy PRL zrzeszający generałów, oficerów, chorążych i byłych podoficerów rezerwy i w stanie

spoczynku oraz podchorążych rezerwy i w stanie spoczynku, zatrudnionych m. in. na zasadzie umowy o pracę. Zarejestrowano również NSZZ Pracowników Polskiego Związku Motorowego z siedzibą w Warszawie. W sumie Sąd Wojewódzki zarejestrował już 56 nowych organizacji związkowych.

Status prawny branżowych związków zawodowych z rejestru CRZZ

Dokończenie ze str. 1

przestała swej działalności jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy o związkach zawodowych. Względem do rejestru CRZZ zainteresowany jest również Sąd Wojewódzki w Warszawie do którego wpłynęły wnioski o rejestrację związków zawodowych będących dotychczas w rejestrze CRZZ. W związku z przekazaniem rejestru prowadzonego dotychczas przez CRZZ Ministerstwu Sprawiedliwości w dniu 31. 12. 1980 roku wydałem zarządzenie o przechowywaniu rejestru w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie do chwili ustawowego uregulowania tej sprawy. Sąd Wojewódzki będzie udzielał informacji o dokonanych przez CRZZ reje-

stracjach zainteresowanym osobom i instytucjom.

— Czy można obecnie dokonać jakiegokolwiek wpisów do rejestru CRZZ?

— Sąd nie może dokonywać żadnych zapisów w tym rejestrze. Do tego rodzaju zapisów można sąd upoważnić jedynie w drodze ustawy.

— Z powyższego wynika, że zachodzi pilna potrzeba ustawowego unormowania sprawy rejestracji związków zawodowych.

— Jest sprawą zrozumiałą, że istniejący obecnie podwójny tryb rejestracji związków zawodowych ma charakter przejściowy. W przyszłej ustawie o związkach zawodowych ukształtowany zostanie jednolity tryb rejestracyjny. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 2 do minus 4 stopni, minimalna od minus 6 do minus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 4 stopnie, w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile minus 3 stopnie; ciśnienie 997 hPa czyli 748,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁÓDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

redaktora naczelnego Zbigniew Sek — sekretarz redakcji Eugeniusz Cofka, Zdzisław Kandziara Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redakcji naczelnego 454-09 Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 665-73, 453-31. Wydawca: RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań P-18.

Jak przemawiać do wyobraźni

Papier marnotrawiony

O makulaturze pisać — nie nowego. Bo to takie oczywiste sprawy: że jest potrzebna i że wciąż za mało się jej skupuje. A nie-liczone artykuły, które wydrukowano w ostatnich latach o marnotrawstwie surowców wtórnych, to także — niewiele chyba będzie w tym przesady — zmarnotrawienie papieru. Bo jest to pisanie bez większych rezultatów, co jak mówienie dziada do obra-za.

Przed kilku laty, pisząc o makulaturze, przeleżałam ją na hektary zaoszczędzonego lasu. Wydawało się, że argument ten powinien przemawiać do wyobraźni. Nie za- bardzo jednak przemawiał, widać nie wszyscy kochamy lasy. Dzisiaj nie sposób już nie widzieć związku między niedostatkami książek, gazet i czasopism, a bezpowrotnie straconymi tonami papieru. Trudno też nie pamiętać o makulaturze, kiedy w skle- pach brakuje niektórych ar-tykułów spożywczych czy che- micznych tylko dlatego, że fabryki nie mają opakowań.

Teraz życie daje nam wszy- stkim lekcję wychowania go- spodarczego. I każdy powi- nien wyrobić w sobie lub przywrócić — nawyk nie mar- nowania tego, co może być jeszcze przydatne. Ale żeby takie nawyki utrwały się, muszą być stworzone ku te- mu warunki. I tu dochodzi- my do problemu znanego od lat: kiepskiej organizacji sku- pu surowców wtórnych.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych ma obec- nie w Wielkopolsce 37 stałych punktów skupu, 17 barakow- zów oraz 27 zbieraczy we- drownych. W Poznaniu sta- łych punktów jest 29 (łąc- nie z prowadzonymi przez Spółdzielnię Pracy „Surmet”), a barakowozów — 6. Na po- nad półmilionową aglomera- cję jest to stanowczo za ma- ło. Jeśli do tego dodamy, że punkty skupu rozmieszczone są bardzo nierównomiernie (na niektórych osiedlach mie- szkańców nie ma ich wcale), a barakowozy — mało ruchliwe, to już wiemy, dla- czego tyle papieru wywoła- samochody „Sanitechu” za- miasto. Kiedyś jeszcze było tak, że punkty skupu ko- czyły swoją działalność o go- dzinie 15 lub 16. Teraz już prawie wszystkie pracują do 18 i jest to chyba jedyny re-

zultat naszych artykułów o makulaturze.

Na początku ubiegłego roku OPSW wystąpiło do urzędów wojewódzkich w Kaliszu, Ko- ninie, Lesznie, Pile i Pozna- niu z prośbą o przydział cho- by po jednym lokalu. Pisma pozostały bez odpowiedzi. Ty- lko w Poznaniu przyznano lo- kał, z którego przedsiębior- stwo musiało zrezygnować, gdyż znajdował się on na- przeciwko już istniejącego. In- nego już nie zaproponowano. Wracając z OPSW ulicą Gwardii Ludowej w Pozna- niu, mijaliśmy liczne sklepy prywatne, które tu ostatnio powstały; komentarz zbytecz- ny. Zamiast tego podpowia- dam: zlikwidowano w Po- znańskim 500 punktów sprze- daży alkoholu, z czego część to oddzielne sklepy. Warto by niektóre z tych sklepów prze- znaczyć na punkty skupu su- rowców wtórnych.

Zbyt mała liczba pomiesz- czeń to nie jedyny kłopot po- znańskiego OPSW. Są rów- nież trudności kadrowe, trans- portowe i inne. Czy jednak mogą one być wytłumacze- niem tego, że w roku ubie- głym plan skupu makulatury wykonano tylko w 95 procen- tach. Bliższym prawdy wy- daje się to, że przedsiębior- stwo jest za mało zaintereso- wane skupem surowców wtór- nych. Dyrektor OPSW Zyg- munt Sobucki i jego zastępca Stefan Nowiński, przyznają, że jest ten skup prowadzony na granicy rentowności, a przedsiębiorstwo ratują czte- ry zakłady produkcyjne, któ- rych działalność jest znacznie bardziej opłacalna. Różnica między cenami skupu maku- latury (jest ich aż 5, dzięki czemu zatrudnia się wielu lu- dzi do selekcjonowania papie- rów), a cenami, które za nią płaci przemysł, że jest zbyt mała, żeby skłaniać pracow- ników przedsiębiorstwa do ruszania głową jak ten skup zwiększyć. I właściwie od te- go należałoby zacząć i na tym skończyć. Dopóki nie zostaną stworzone takie bodźce eko- nomiczne, które wymuszałyby inicjatywy, dopóki skup su- rowców wtórnych nie będzie dla przedsiębiorstwa zajmują- cych się nim po prostu intere- sem — dopóki pozostanie od- woływanie się do dobrej woli. To — jak wiadomo — przy- nosi rezultaty różne.

W lutym ubiegłego roku Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie intensyfi-

kacji wykorzystania surow- ców wtórnych w latach 1980—1985. Wprowadzenie jej w życie jest — w przypadku makulatury — niezauważalne. Na przykład do selektywnego gromadzenia odpadków użyt- kowych mają być włączeni dozorczy budynków. Rozma- wiałam z kilkoma — o czymś takim nawet nie słyszeli, a makulaturą interesują się ty- lko nieliczni (owszem, jest kilku dozorców, którzy z OPSW odbierają rocznie do 40 000 złotych, ale to są wy- jątkowi). Uważam, że takie czynności powinny wchodzić w zakres obowiązków dozorc- wów. Trzeba by jednak stwo- rzyć im odpowiednie warun- ki: dać pomieszczenia i za- gwarantować w miarę częsty odbiór surowców wtórnych i odpadków.

Wykorzystując sugestie za- warte w listach naszych czy- telników, zapytałam w OPSW, czy nie mogłoby wprowadzić handlu wymiennego, a więc dawać za makulaturę nie pie- niądze, a jakieś drobne poszu- kiwane towary (taki system był kiedyś stosowany z do- brymi rezultatami). I oto ze zdziwieniem dowiedziałam się, że już w 1979 r. Zjednoczenie Przetwórstwa Surowców Wtór- nych podpisało porozumienie ze zjednoczeniami przemysło- wymi i organizacjami handlo- wymi o możliwości zakupu atrakcyjnych towarów wła- śnie na wymianę przeznaczonych. I co? I nic, przynaj- mniej w Wielkopolsce. A prze- ciw atrakcyjnym towarem jest nawet papier toaletowy, więc gdyby otrzymywały go punkty skupu makulatury, z pewnością zwiększyłyby się ich obroty...

W OPSW zapewniali, że handel wymienny będzie wprowadzony w nowym pa- wilonie w Kościele, bo tam są po temu warunki. A w Po- znańskim ich nie ma — mówią — bo pomieszczenia są małe, brak możliwości odpowiedniej ekspozycji towarów itp. Czyż- by? W żadnym punkcie nie ma warunków? Dyskutujemy. Okazuje się, że jednak przy- ul. Młynowej handel taki będzie można wprowadzić. Poza tym przeprowadzi się rozmo- wy z „Ruchem” na temat mo- żliwości odbioru makulatury przez pracowników kiosków.

Więc może coś się wreszcie

Dokończenie na str. 4

GRAŻYNA SZULAK

W Tatrach zima na dobre

CAF — Mariusz Szyperko

Po zarządzeniach Ministerstwa Łączności

Skutki opóźnionych decyzji

Tego, co spotkało prenu- meratorów prasy w Pol- sce, a o czym informo- waliśmy w wydaniach „Głosu Wielkopolskiego” na przeło- mie starego i nowego roku, publikując komunikaty Mini- sterstwa Łączności przy Dy- rekcji Okręgu Poczty i Tele- komunikacji w Poznaniu, nie można pozostawić bez kome- ntarza. Jesteśmy do niego zo- bowiązani wobec rzeszy abo- nentów prasy, a szczególnie „Głosu”, który — łącznie w miastach i na wsiach — zapre- numerowało 58 300 osób.

Zamieszanie, które tak dot- kliwie odczuwają obecnie czy- telnicy, niestety od dziesiąt- ków lat prenumerujący dzien- niki i czasopisma, spowodowa- ne zostało przede wszystkim zbyt późnym podjęciem w tej mierze decyzji przez Minister- stwo Łączności i Stoliczną cen- tralę „Ruchu”. Jest nie tylko dla nas, lecz w tym samym stopniu dla ogółu społeczeń- stwa niepojęte, że te dwie insty- tucje nie potrafiły dojść do so- ba do porozumienia przez ów- cześnie roku, to znaczy od strajku pocztowej służby do- ręczywskiej, kiedy ta zdecy- dowała się odmówić roznosze- nia w 1981 r. zaprenumerowa- nej prasy.

Dziwnie to tym bardziej, że w tym samym czasie w kraju udało się do porządku przy- jęcia w jakże wielu znaczenie bardziej skomplikowanych sprawach.

Kilkakrotnie przez ten czas powracaliśmy na łamach „Gło- su” do konieczności podjęcia w trybie pilnym decyzji o dno- szeniu prenumeraty, sugeru- jąc — w oparciu o własne przemyslenia i doświadczenia oraz o wnioski czytelników —

różne warianty. Między inny- mi propozycje takie przedsta- wiliśmy w liście otwartym do ministra łączności, ale mimo upływu — zastrzeżonego ko- deksem postępowania admini- stracyjnego — terminu na u- dzielanie wyjaśnień, redakcja nie otrzymała odpowiedzi.

Ogłoszone, na przełomie lat 1980/81 rozstrzygnięcia, odno- szące się wyłącznie do pierw- szego kwartału br., nie tylko nie rozwiązały problemu, ale — choćby z powodu zbyt póź- nego podjęcia decyzji i braku czasu na przygotowanie się do jej realizacji — spowodowały ogólne zamieszanie i dezapro- bację. Wskutek tego całkowicie nie powiodło się zamierze- nie, by abonenci dzienników odbierali je w najbliższych swego miejsca zamieszkania kioskach.

Nie mniejsze zamieszanie po- woduje przedstawiona w ko- munikacie poznańskiej DOPiP forma odbioru czasopism. Szczególnie w tych przypad- kach, w których punkty odbio- ru prasy wyznaczono w znacz- nej odległości od urzędów po- cztowych, przyjmujących opła- ty na prenumeratę. Nieporozu- mieniem przecież — najdeli- katniej mówiąc — trzeba na- zwać żądanie, by abonenci za- sopism jeździli po nie z rejo- nu zamieszkania kilka kilo- metrów. W Poznaniu na przy- kład, z Łazarza do Śródmie- scia, lub z okolic ul. Grochowskiej na Junikowo. Jak można wymagać tego od ludzi w star- szym wieku oraz inwalidów, których nie brak wśród prenu- meratorów?

Rozwiązanie, które zastoso- wała Poczta, uderza nie tylko w interes prenumeratorów prasy, lecz również w ogół

klientów poczty. Przecież przez połowę tygodnia w pla- cówkach, wydających prasę, nie będą mogli oni korzystać z u- sług nadawczych. A więc zmu- sza się ludzi do szukania ta- kiej poczty, w której będzie można nadać list pole- cony, pieniądze, czy paczkę. Z drugiej strony, nie wierzymy w pełne wykorzystanie tych placówek, w których będzie się wydawało czasopisma. Czy nie wystarczyłoby na ten cel wyłączyć jedno stanowisko („kioskenko”), lub dwa?

Rozmawialiśmy o tym z za- stępcą dyrektora Wojewódz- kiego Urzędu Poczty w Pozna- niu — Pawłem Kasprzykiem. Oświadczył, że wydawanie za- prenumerowanych czasopism w 15 punktach Poznania (na o- gółem 55 placówek pocztow- ych) — to jedyne w obecnej sytuacji rozwiązanie. Oczywiście, spowoduje, że nateżenie tłoku w pozostałych pocztach.

Uważamy, że zarówno Mini- sterstwo Łączności jak centra- la „Ruchu” (do których, prze- kazywane są stosowne opłaty za rozprawienie prasy) wy- każyły, niestety, daleko posu- niętą indolencję, nie potrafiąc uporać się na czas z tym tak- żnów wielkim problemem. Przecież zapowiedź, zawarta w komunikatach Poczty, mówi o perspektywie zorganizowania od II kwartału 1981 r. „poczt- wej służby doręczeń prasy”. Dlaczego jednak z tym pomy- ślem i jego realizacją trzeba czekać aż tak długo? W liście otwartym do ministra łączno- ści, który po opublikowaniu 28 października 1980 r. przesłał- my do ministerstwa, zawarta była m. in. podobna su- gestia. W artykule zaś jeszcze wcześniej, bo z 8. X ubr., wśród kilku propozycji na pierwszy miejsc postuluwa- łymy utworzenie oddzielnej służby doręczenia prasy.

Redakcje nie mają nie wspó- nego z kolportażem, jak też z prenumeratą pism, jednak o- burzenie abonentów trafia również do redakcji i poszcze-

Dokończenie na str. 4

ZDZISŁAW KANDZIORA

50 lat „Politechnika”

O studentach dla studentów

Tygodnik Studencki „Poli- technika” od 50 lat popu- laryzuje dorobek i dzia- łalność środowiska młodzieży akademickiej w kraju. Pierw- szy raz ukazał się w listopa- dzie 1930 roku jako powielone nielegalne pismo lewicują- cych studentów Politechniki Warszawskiej. W okresie mied- dzwojennym wydano tylko kilkadziesiąt numerów, z któ- rych zachowały się jedynie nie- liczne. W 1953 roku z inicja- tywy Związku Młodzieży Pol- skiej reaktywowano „Politech- nika” jako pismo uczelniane Politechniki Warszawskiej.

Niedawno ukazał się dzie- więćsetny po wojnie numer ga- zety. Pierwszy egzemplarz no- si datę 22 marca 1953 roku. Z początku „Politechnika” ukazy- wał się jako dwutygodnik, po- tem jako miesięcznik, a po- cząwszy od roku akademickie- go 1959/1960 jako tygodnik. Związany tematycznie z „ma- cierzystą” Politechniką War- szawską stopniowo zaczął po- ruszać problemy ogólnopols- kie. Na łamach pojawiły się teksty pisane przez studentów uczelni technicznych w Kra- kowie, Częstochowie i Gliwi- cach. Zwiększyła się liczba od- działów terenowych z siedmiu w roku 1964 do siedemnastu o- becnie. Także w Poznaniu przy miejscowej Politechnice powstał w 1960 roku oddział pisma, który popularyzuje o-

siągnięcia miejscowej mło- dzieży akademickiej.

Choć za w głównej mierze „Politechnika” związany jest z uczelniami technicznymi, jego tematyka stale się zmienia. Stopniowo przesuwają się ku za- gadnieniom ekologicznym (wie- loletnia kampania o Bieszczad- y) i społeczno-politycznym, co znajduje wyraz w podtytu- le pisma.

Coraz częstszy dostęp na łam- y ma także młodzież z in- nych wyższych uczelni w kra- ju. Pojawiają się kampanie pu- blicystyczne, co sprawia, że tygodnik odzwierciedla wła- ściwie cały studencki ruch o- gólnokrajowy. Mocną stroną pisma są zwłaszcza felietony i reportaże.

Redakcja „Politechnika” za- wse kształci kadry dziennikar- skie. W redagowaniu uczestnic- zą m. in. Eryk Lipiński, Francis- zek Zubrzycki — legendarny „Ma- ty Franek”, Marian Spychalski i wielu innych. Obecnie ruch so- cjalny TSP — grono stałych wspó- pracowników pisma w Warszawie i w oddziałach terenowych skupia kilkadziesiąt osób.

Poruszanie wielu aspektów życia społecznego, odwaga w podejmowaniu często drażli- wych i ważkich problemów, a także przeciwstawianie się przejawom zła i niesprawie- dliwości przysparzają „Politech- nikowi” wielu czytelników.

(mek)

ECHA naszych publikacji

W związku z informacją „zaprojektowano trasę Piastowską wzdłuż War- ty w Poznaniu” („Głos” z 12 grudnia 1980), otrzymaliśmy poniższy list, który z niezna- cznymi skrótami publikujemy.

W notatce napisano, chyba niezbyt ściśle, że trasa ma mieć swój początek na Rata- jach, w pobliżu ul. Bema (która przecież na Ratajach nie leży), a następnie przebie- gać pod mostami Marchlewskie- go i Rocha, przez tereny sta- rej gazowni, by zakończyć się w ul. Szlagowskiej. W notat- ce daje się do zrozumienia, że sprawa ma charakter przysz- łociowy, bo na razie brak środ- ków, ale przesądza się celo- wość budowy samej trasy, do- puszczając jedynie wybór mie- dzy wariantem „łódzkim” a wariantem „krakowskim”.

Piszę w tej sprawie dlatego, że jest ona kolejnym przykła- dem podejmowania w Pozna- niu decyzji dotyczących gospo- darki przestrzennej miasta — poza opinią społeczną, poza opinią innych zainteresowa- nych grup zawodowych. Nie wiadomo bowiem nic o jakiej- kolwiek wystawie projektów tej trasy, o tym, kto zdecydował o rozpisaniu konkursu, nie wiadomo nic o jakiegol- wiek wstępnej dyskusji na ten temat. Tymczasem w kwe- stii zasadności budowy trasy Piastowskiej, podobnie zresz- tą jak w przypadku kilku in- nych zrealizowanych i nie- zrealizowanych (na szczegól-

Stare myślenie o nowej trasie

przedsięwzięć poznańskich władz urbanistycznych — po- jawiają się bardzo zasadnicze pytania i wątpliwości.

Opory budzi przede wszyst- kim ciągła preferencja naszych urbanistów dla przelotowości miasta (także Starego Miasta) za wszelką cenę — kosztem wszystkich innych walorów.

Nie chodzi o to, by urzeczy- nabrzeża Warty w Poznaniu na podobieństwo Łaby w Dreźnie, ale pomyślemy prze- ciw o takim rozwiązaniu kom- pлексowym, które ułatwiałoby ruch północ-południe, odsuwa- jąc go od szpitali, równocześ- nie zwiększając walory całego obszaru miejskiego, a nie tyl- ko przelotowość. Postulat ten wymaga kompleksowego pro- jektu zagospodarowania prze- strzennego i architektoniczne- go (łącznie z określieniem funk- cji obiektów) całego obszaru między ul. Garbary a rzeką Wartą. Projekt taki powinien naturalnie przewidywać roz- budowę miejskiej sieci ulicz- nej w tym rejonie, ułatwić ruch, ale nie przelot jako taki. Projekt powinien zmierzać do autentycznej rewolucji tego obszaru śródmiejskiego, do nadania mu kształtu godne- go wielkiego miasta, leżącego nad historyczną polską rzeką.

Rzeczywistość poznańskiej urbanistyki, kierowanej przez mgr inż. Jerzego Buszkiewi- cza, jest — niestety — odmie- na. Panuje w niej priorytet dla tras komunikacyjnych, który powoduje, że na praw- dliwe zagospodarowanie prze-

strzenne wartościowych obsza- rów śródmiejskich nie zwraca się w ogóle uwagi (vide — okolice ul. Solnej i Małych Garbar).

Pogardę, jaką nasi urbanisci (przy poparciu władz woje- wódzkich) żywią wobec spo- łeczności, wobec majątku na- rodowego i tradycji historycz- nych, wobec cudzych poglą- dów — miałem możność nie- jednokrotnie obserwować i o- dczuwać. Mało kto z mieszkań- ców Poznania wie o tym, jakie boje trzeba było toczyć o to, byśmy nie mieli dzisiaj prze- biegającej w odległości 250 metrów od Ratusza Staromiejskiego — estakadowej, tranzy- towej autostrady wschód — zachód, autostrady, która spo- wodowałaby wyburzenie po- nad dwóch tysięcy izb miesz- kalnych.

Sądzę, że czas najwyższy przypominąć władzom woje- wództwa i miasta, że sprawy zagospodarowania przestrze- nego w mieście tej miary, co Poznań — to sprawy społecz- ne, a nie prywatno-warsztat- we kilku osób z klanu. Spra- wy te muszą być poddawane pod społeczną i fachową dys- kusję, ponieważ dotyczą bez- pośrednio warunków życia mieszkańców, którzy nie chcą być „przymusowo uszczęśliwia- ni”.

WACŁAW WILCZYŃSKI
Poznań

*) Rzeczywiście, należało napi- sać w sąsiedztwie Rataj albo wca- le o nich nie wspominać.

POLKA Z KSIĄZKAMI

Roman Bratny — „Wiersze i dra- maty”. Wyd. Literackie, s. 321, zł 65.

Erwin Kruk — „Łaknienie”. PIW, s. 276, zł 40.

Władysław Struski — „Kosy przeciw kłóśnikom”. Wyd. Lubel- skie, s. 324, zł 36.

Karol Zera — „Vorago rerum. Torba śmiechu. Groch z kapustą. A każdy pies z inną wsi...”. PIW, s. 289, zł 90.

Bogusław Hojnacki — „Wyjść z mroku”, wspomnienia z wojny ob- rończej 1939. Wyd. MON, s. 246, zł 35, wyd. II.

Halina Ostrowska-Grabska — „Bracia 1848—1939”, wspom- nienia. PIW, s. 454, zł 80.

Zygmunt Pikulski — „Niebo nad głową”, szkice. Wyd. Lubelskie, s. 353, zł 38.

Eugenia Podgórska, Alfreda Ol- szewska, Tadeusz Jalmużna — „Nauczyciele życia”, pamiętniki. LSW, s. 314, zł 74.

Jorge Luis Borges — „Księga piasku”. Seria „Proza iberoame- rykańska”. Wyd. Literackie, s. 91, zł 15.

Richard Wright — „Syn swego kraju”, wyd. II. Seria „Współczes- na proza światowa”. PIW, s. 398, zł 85.

Irena Wojnar — „Lunaczarski”. Seria „Myśli i ludzie”. Wiedza Powsz., s. 243, zł 35.

Max Bense — „Świat przez przy- mat znaku”. Biblioteka Myśli Współczesnej. PIW, s. 193, zł 30.

Maria Dekówna — „Szkło w Eu- ropie — wczesnośredniowieczne”. Ossolineum, s. 386, zł 100.

Bożena Hiler, Jerzy Małeki — „Elektrety”. PWN, s. 350, zł 85.

John Shorter — „Analiza kore- lacyjna w chemii organicznej. Wstęp do liniowych zależności energii swobodnej”. PWN, s. 184, zł 20.

Artykuł na łamach „Moscow News”

L. Zamiatin o stosunkach radziecko-amerykańskich

(PAP) W obszernym artykule na łamach ukazującego się w języku angielskim tygodnika „Moscow News” kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR, Leonid Zamiatin omawia niektóre węzłowe problemy sytuacji politycznej na świecie — stan stosunków między ZSRR i USA, problemy odprężenia i rozbrojenia oraz ogniska napięć na świecie.

— Związek Radziecki — pisze L. Zamiatin — czyni wszystko, co w jego mocy, dla osiągnięcia postępków w dziedzinie rozbrojenia, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami, uczciwie i na zasadach możliwych do przyjęcia przez obie strony. Niestety, należy stwierdzić, że ostatnio nastąpił ostry zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych i pozostałych krajów NATO, które dążą do naruszenia względnej równowagi sił w Europie. Taki właśnie

nie cel przyświeca Stanom Zjednoczonym, kiedy nalegają na rozmieszczenie w Europie zachodniej „pocisków eurostrategicznych”.

Niedawno zakończyła się w Genewie pierwsza runda rozmów radziecko-amerykańskich na temat ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie. W skrócie stanowisko radzieckie jest następujące: należy ograniczyć zbrojenia nuklearne w Europie, równocześnie rozważyć i rozstrzygnąć w organicznym powiązaniu sprawę rozmieszczenia w Europie broni nuklearnej średniego zasięgu oraz sprawę systemów nuklearnych USA w wysuniętych bazach. Decyzje mogą być oczywiście powzięte tylko w kontekście czynników, wywierających wpływ na strategiczną sytuację w Europie i w taki sposób, który nie będzie naruszał globalnej równowagi strategicznej między ZSRR i USA — zaznacza L.

Zamiatin dodając, że rozmowy na ten temat zostaną wznowione, a należy je prowadzić tak, aby nikt nie próbował na rzucać swojej woli innym. Tylko cierpliwością i umiarkowaniem można osiągnąć obustronne korzystne, skuteczne i ostateczne rozwiązanie. Należy przedyskutować wszystkie istotne kwestie, omawiając je równolegle i stopniowo. Doświadczenie uczy, że tego typu praktyka przynosi pozytywne rezultaty.

ZSRR popiera rozwój stosunków dobrego sąsiedztwa ze Stanami Zjednoczonymi. Każda oznaka rozsądnego i konstruktywnego podejścia do problemów międzynarodowych będzie pozytywnie przyjęta przez stronę radziecką. Związek Radziecki konsekwentnie występował i występuje nadal w obronie odprężenia. Tylko takie działania mogą zapobiec powrotowi do „zimnej wojny” — konkluduje L. Zamiatin.

75-lecie urodzin

R. Brandstaettera

(PAP) 3 bm. obchodził 75 rocznicę urodzin Roman Brandstaetter. Poeta, dramaturg, prozaik i tłumacz urodził się w Tarnowie. Studiował filologię polską na UJ; w 1931 r. otrzymał doktorat z filozofii. W latach 1929—1931 przebywał w Paryżu, prowadząc studia nad działalnością społeczną polityczną Adama Mickiewicza. W latach 1947—1948 pełnił funkcję attaché kulturalnego przy ambasadzie polskiej w Rzymie. Debiutował w 1928 roku tomem poezji pt. „Jarzma”. W latach międzywojennych wydał kilka zbiorów wierszy. Po wojnie poświęcił się głównie dramatopisarstwu, wydając m. in. „Powrót syna marmotawego”, „Króla i aktora”, „Wojnę żaków z panami” i „Marchię”. Jest autorem tetralogii „Jezus z Nazaretu”. W 1951 r. otrzymał państwową nagrodę artystyczną I stopnia. Liczne utwory R. Brandstaettera tłumaczone były na kilkanaście języków.

Z okazji 75 rocznicy urodzin minister kultury i sztuki przesłał jubilatowi serdeczne gratulacje.

sport-sport

Piłka nożna

Argentyna — Brazylia 1:1

(PAP) Mistrzowie świata — piłkarze Argentyny są o krok od finału „mimi-mistrzostw” w Montevideo. W nocy z niedziele na poniedziałek Argentynczycy zremisowali w swym drugim meczu „Mundialito” z Brazylią 1:1 (1:0). Wcześniej pokonali RFN 2:1. Bramki zdobyli: dla Argentyny — Marado na 30 min., dla Brazylii — Edevaldo w 47 min. Widzów 65 tys.

W finale „Mundialito” zmierzą się na pewno dwie drużyny południowo-amerykańskie choć tylko Urugwaj ma pewne w nim miejsce. Gospodarze im prezyzmierają się w finale 10 bm. z Argentyną lub Brazylią. Zdecydują mecz RFN — Brazylii. Mistrzowie świata Argentynczycy zakończyli już swe gry w grupie „B” z 3 punktami. Brazylii ma 1 pkt. i w razie zwycięstwa nad RFN zrówna się punktami z Argentyną. Zdecydują wówczas bramki.

W grupie „A” pozostał do rozegrania jeden mecz Włochy — Holandia, ale jego wynik rozstrzygnie tylko o tym, kto będzie drugi w tej grupie. Pierwszego miejsca i prawa gry w finale miały już Urugwajowi nie odbierze (ma na koncie dwa zwycięstwa).

W meczu z Brazylią, Argentyna zagrała ostrożnie, niż z RFN, mniej ofensywnie. Mistrzowie świata stosowali system szybkich kontrataków i w 30 min. objeli prowadzenie po strzale Diego Maradony. Inicjatywę przejął Brazylijczyk, stwarzając kilka doskonałych okazji strzeleckich. W 47 min. prawy obrońca Edevaldo wyrównał na 1:1, a kilka minut później, świetnej okazji nie wykorzystał Edinho. Argentynczycy przeprowadzili także kilka groźnych akcji, a w 88 min. piłka po strzale Valencii trafiła w słupek. Na 3 min. przed końcowym gwizdem Brazylijczyk zdobył gola, ale sędzia Lindemayer nie uznał bramki (spalony).

Tym razem nie grał w drużynie Argentyny Mario Kempes, a słynny Luque był na boisku tylko 8 minut.

E. Ryś-Ferens triumfowała w Inzell

(PAP) Sukcesem polskiej panczenistki Erwiny Ryś-Ferens zakończył się jej start w pierwszym mityngu „Turnieju Trzech Torów” w Inzell. Polka, po sobotnim zwycięstwie w wyścigu na 500 m (43,28) i drugim miejscu na 1500 m (2,18,77 — za Bakuliną — ZSRR), wygrała w niedzielę zdecydowanie wyścig na 3.000 m. Ferens uzyskała czas 4,49,09, wyprzedzając Angielkę Hassmann (RFN) — 4,52,46. Irinę Bakulinę (ZSRR) — 4,54,54 i Sigrid Smudę (RFN) — 4,55,67.

Biegu na 1000 m nie rozgrywano, a punktacja wieloboju ważyła tylko trzy dystanse (500, 1500 i 3000 m). W tym skróconym wieloboju zwyciężyła Erwina Ryś-Ferens — 137,717, wyraźnie wyprzedzając konkurentki. Drugie miejsce zajęła Irina Bakulina — 139,086 pkt., a trzecie Sigrid Smuda (RFN) — 141,404 pkt., czwarte Petra Kranke (NRD) — 141,923 pkt., a piąte Manuela Hassmann (RFN) — 142,034 pkt.

A. Piechniczek trenerem kadry narodowej piłkarzy

(PAP) W poniedziałek odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, podczas którego powołano na stanowisko pierwszego trenera piłkarskiej reprezentacji Polski — Antoniego Piechniczka. Funkcję II trenera reprezentacji powierzono Bogusławowi Hajdasowi.

Nowy szkoleniowiec w Odrze Opole

(PAP) Piłkarze Odrzy Opole mają nowego trenera. Miejsce czechosłowackiego szkoleniowca, który nie spełnił oczekiwań zarządu klubu — Józefa Stanki zajął Grzegorz Polakow, były piłkarz Zawiszy Bydgoszcz, ostatnio trener Cracovii.

T. Steinke znów najlepszy

(PAP) W niedzielę rozegrano w Tomaszowie Mazowieckim (woj. piotrkowskie) — kolejne przełajowe wyścigi kolarskie punktowane od challengeu redakcji „Dziennika Ludowego”. Dobrą formą, podobnie jak w sobotę, wykazali się Tadeusz Steinke i Arkadiusz Prądzynski, którzy ponownie triumfowali w swych kategoriach wiekowych. Wyniki:

Seniorzy: (22 km, 60 min. + okrążenie) — 1. Tadeusz Steinke (Polonia Piła) — 1:05,00, 2. Ryszard Pril (Nep-tun Pruszcz Gdański) — strata 2,00, 3. Ryszard Bonda (Górnik Polkowice) — 3,00, 4. Dieter Kleinschmidt (Prim Elka) — 5,00, 5. Ryszard Barul (Start Tomaszów Mazowiecki) — 0,05.

ki), 6. Andrzej Scira (Powiśle Czernin) — obaj strata jedno okrążenie.

Juniorzy: (17 km, 45 min. + okrążenie) — 1. Arkadiusz Prądzynski (Neptun Pruszcz Gdański) — 47,20, 2. Tadeusz Krześlak (Start Tomaszów Mazowiecki) strata 0,25, 3. Jan Szajwaj (Karkonosze Jelenia Góra) — 1,30.

Juniorzy młodsi (10 km, 35 min. + okrążenie) — 1. Zbigniew Wojciechowski — 38,10, 2. Sławomir Barul — 0,10, 3. Andrzej Piątek (wszyscy Start Tomaszów Mazowiecki) — 1,20.

Młodzicy (5 km) — 1. Arkadiusz Kłodziński (Start Tomaszów) — 15,30, 2. Dariusz Kowalski (Agra Piotrków Trybunalski) — 0,05.

Hokej na trawie

Bez sprawdzianów przed startem w Lipsku

10 i 11 bm. w Lipsku odbędą się międzynarodowy halowy turniej w hokeju na trawie. Weźmie w nim m. in. udział pod nazwą Poznań reprezentacja Polski oraz zespół Katowic. Do drużyny narodowej powołano 13 zawodników w tym: czterech z Pocztuwa, trzech z Warty oraz jednego z Lecha. Niestety żaden z kandydatów na wyjazd do Lipska nie grał w planowanych spotkaniach o puchar PZHT. Po prostu mecze grupy I na Śląsku: Siemianowiczanka — Górnik Siemianowice i AZS AWF Katowice — Warta nie odbyły się, ponieważ hale sportowe

zostały tam zajęte do innych celów. Lech w grupie II pauzował, natomiast Pomorzanie dwukrotnie pokonał Budowlanych Bielsko — Biała 12:4 (8:0) i 19:6 (10:2), zaś w spotkaniach Semafor Wrocław — Budowlani Łódź zanotowano wyniki 13:13 (5:7) i 15:19 (7:9). W grupie tej kolejność jest następująca: 1. Pomorzanie 12 pkt.; 2. Budowlani Bielsko — Biała 10; 3. Budowlani Łódź 5; 4. Semafor 1; 5. Lech 0 pkt.

Być może drużyny wybierające się do Lipska wystarczą rozpoczynając się dzisiaj czterodniową konsultacją w Siemianowicach. (ad)

Tryumfalny powrót burmistrza Nablusu

(PAP) 4 stycznia powrócił tryumfalnie do Nablusu burmistrz tego miasta Basam Szakaa, który 2 czerwca 1980 r. stracił obie nogi w wyniku zamachu bombowego przypisanego ekstremistom izraelskim.

AFP pisze z Nablusu, że mimo ulewnej deszczu wracającego burmistrza oczekiwali wielotysięczne tłumy. Mimo zakazu władz izraelskich na jednym z budyn-

ków powiewał sztandar państwński.

Basam Szakaa przebywał na leczeniu za granicą i w wielu krajach podejmowany był jako ważna osobistość polityczna zachodniego brzegu Jordanu okupowanego przez Izrael od 1967 r. Syria przyznała burmistrzowi Nablusu najwyższe odznaczenie państwowe. Był on wielokrotnie przyjmowany zarówno przez króla Husajna, jak i przez przywódcę Organizacji Wyzwolenia Palestyny Arafata.

Kapitał, który musi się zwrócić!

Na świecie pracują 52 miliony dzieci

(PAP) Miliony dzieci na całym świecie radowały się niedawno zabawkami spod choinki nie zdając sobie bynajmniej sprawy, że część z nich wyszła spod pracowitych rąk innych dzieci. Dzieci, które nie miały świąt i którym nikt żadnych zabawek nie dał. Ponad dwadzieścia lat po jednogłównym przyjęciu w ONZ deklaracji praw dziecka na świecie żyje więcej dzieci chorych, nie dożywionych i nie kształconych niż w momencie powstania tego dokumentu. Według najnowszych informacji Międzynarodowej Organizacji Pracy, na świecie pracuje obecnie 52 miliony dzieci w wieku poniżej 15 lat. Ponad połowa jest zatrudniona w Azji południowej (29 mln), 10 milionów w

Afryce, 9 milionów w Azji wschodniej, 3 miliony w Ameryce Łacińskiej, milion w najuboższych regionach państw uprzemysłowionych. Są to dane szacunkowe. Niektórzy eksperci skłonni są mnożyć te liczby przez trzy, by zbliżyć się, ich zdaniem, do rzeczywistości. W wielu rejonach trzeciego świata dziecko jest z założenia kapitałem, który musi się jak najszybciej zwracać. Zatrudnianie dzieci pogłębia zresztą zakłętą krąg w krajach rozwijających się: bieda zmusza do posyłania do pracy dzieci, to z kolei zwiększa bezrobocie, zmniejsza zarobki i czyni, że rodzice są jeszcze biedniejsi i tym bardziej spieszą się z wysyłaniem dzieci do pracy.

Skutki opóźnionych decyzji

Dokończenie ze str. 3

gólnych dziennikarzy. Bez przerwy bowiem telefonują do nas i odwiedzają nas (nie tylko w redakcji, lecz i w domach) czytelnicy, interweniujący w sprawie „Głosu” i w ogóle skandalicznego po traktowania abonentów prasy, domagając się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych doprowadzenia do tak nieznosnej sytuacji.

Nie dziwnym się, że czytelnicy pytają teraz, czy i komu należy na wzniecaniu niepokojów wśród społeczeństwa w związku ze sprawą, która mogła być załatwiona wcześniej i lepiej?

Papier marnotrawiony

Dokończenie ze str. 3

zacznie zmieniać na lepsze: przestaniemy wyrzucać gazety i inne papiery do kubła na śmieci, rozgrzeszając się, że jesteśmy skazani na to marnotrawstwo. A jest ono nadal duże, o czym świadczą śmietniki, wysypiska i taka relacja: w stosunku do zużycia papieru i tektury, odzysk makulatury wynosi tylko jedną trzecią. Więc jeśli w Wielkopolsce w ciągu roku wywozi się do fabryk papieru około stu pociągów makulatury, to zakładając, że część, zresztą niewielką, produkcji pa-

pierniczej ma wartość trwałą (na przykład książki), można by wywieźć tej makulatury przynajmniej jeszcze kilka dziesiąt pociągów. Pod warunkiem, że skutecznie zapobiegać się będzie jej marnotrawieniu.

GRAŻYNA SZULAK

*) Już po oddaniu materiału do druku dowiedziałam się, że handlowi wymienny wprowadzono w dwóch punktach skupu makulatury w Poznaniu: przy ul. Młynowej i przy ul. Żupańskiej. Co odnotowuję z satysfakcją, jako że rzadko się zdarza, by interwencje odnosiły skutek jeszcze przed wydrukowaniem materiału.

Udany przeszczep jąder komórkowych

(PAP) Naukowcy przeprowadzili udane próby przeszczepienia jąder komórek embrionalnych myszy, wykazując tym samym, iż istnieje możliwość produkowania genetycznych sobowrotów ssaków. Doświadczenie to — jak podaje czasopismo naukowe „Cell” — zostało przeprowadzone przez szwajcarskiego naukowca prof. Karla Illmensee z Uniwersytetu Genewskiego i amerykańskiego profesora Petera Hoppe z Jackson Laboratory w Bar Harbor w stanie Maine. Jednym z celów eksperymentu było stwierdzenie, czy skłonność do zachorowania na raka jest przenoszona przez jądro komórkowe, czy też przez cytoplazmę.

Naukowcy pobrali jądra z komórek embrionalnych myszy i następnie wszczepili je w zapłodnione jądra innych myszy. Przeprowadzono to w ten sposób, iż za pomocą szklanych superprecyzyjnych instrumentów, sterowanych mechanicznie pod mikroskopem, usunęto z komórek myszy — biorcy jądra i na to miejsce wprowadzono jądra pobrane z komórek myszy — dawcy. Pismo informuje, że po setkach nieudanych doświadczeń udało się wreszcie otrzymać trzy myszy genetycznie identyczne z embrionami, które były dawcami jąder.

Doświadczenia przeprowadzono w bardzo wczesnym stadium rozwoju embrionu, gdy składał się on zaledwie z około 60 komórek, z których zaledwie 12 do 15 miały stać się zarodnikiem.

Reedukacja po chińsku

Każde miasto posiada własne obozy pracy przymusowej

(PAP) Dziennik „New York Times” opublikował artykuł swego korespondenta w Pekinie na temat tzw. obozów reedukacji przez pracę, które zgodnie z decyzją władz chińskich powstały w całym kraju.

Autor pisze, że wiele osób zostało wrzniętych do obozów bez procesu sądowego, a wyroki zostały wydane przez policję. Stosowanie kar cielesnych zależy wyłącznie od kierownictwa obozu. Rozgłoszono radioowo jedną z prowincji chińskich poinformowała niedawno o trzech przypadkach pobicia na śmierć skazanych „na reedukację”.

Własny obóz lub sieć obozów posiada każde miasto i prowincja w Chinach. Przeszło 80 procent Chińczyków pozbawionych wolności przebywa w takich właśnie obozach. Pekinskie Biuro Bezpieczeństwa Publicznego dysponuje obozem — fermą na wschód od miasta, gdzie przebywa około 20 000 osób, a także podmiejskimi obozami — fabrykami.

Osobliwością chińskich obozów jest to, że wiele osób pozbawionych wolności pozostaje w nich nawet po upływie kary.

HUMOR I SATYRA



KOMBINAT BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Poznaniu, ul. Prusa 3

ZATRUDNI ZARAZ

na warunkach — wynikających z Układu
Zbiorowego Pracy dla Budownictwa
następujących pracowników

do pracy — w Zakładach Remontowo - Bu-
dowlanych — na terenie miasta Poznania:

- MURARZY
- CIEŚLI
- STOLARZY BUDOWLANYCH
- DEKARZY - BLACHARZY
- SZKLARZY
- ŁADOWACZY
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

raz

- STOLARZY
- ŚLUSARZY
- PALACZY C.O.

do pracy w nowo uruchomionym oddziale pro-
dukcji pomocniczej przy ul. Koronarskiej

a także

- SPRZĄTACZKI
 - ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH
 - PORTIERÓW RECEPCJONISTÓW
- do pracy w Hotelu Pracowniczym przy ulicy
Dzierżyńskiego 390.

KOMBINAT POSIADA

Hotel Pracowniczy, własne ośrodki wczasowe nad
morzem i jeziorami, prowadzi sprzedaż zniżkowych
obiadów pracowniczych w 20 restauracjach i ba-
rach na terenie miasta Poznania.

WARUNKI PRACY I PŁACY DO OMÓWIENIA

w DZIALE SPRAW PRACOWNICZYCH, pokój nr
501 i 502, telefon 420-11, wewnętrzny 235, 233, 231,
od godziny 7—15. 3645-K1

Praca

Przyjmę szczie w domu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 7714g.

Małżeństwo przyjmie do-
m — warunek
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
7622g.

Pracę chałupniczą przy-
jmę. Posiadam pomieszcze-
nie, samochód. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 7635g.

Lokale

M-2 własnościowe sprze-
dam. Tel. 508-42 godz. 9—
14. 6930g

Zatrudnimy sukiernika,
praca stała, Warszawa,
ul. Sanocka 4 m. 59.
3650-K2

Krawcowe bieliźniarki na
overlock i stębnówki
przemysłowe, przyjmę.
Dobre warunki, wymaga-
ne wysokie kwalifikacje.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 7733g.

Kupno

Szafę trzydrzwiową po-
wojenną kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 6207g.

Kupię ładne futro z nu-
trii (ciemny brąz) obw.
bioder 106, dł. 104. Tel.
33-36-24. 7592g

Sprzedaż

„Wilka”, kościarkę, agre-
gaty chłodnicze oraz klat-
ki do hodowli norek
sprzedam. Adam Małec-
ki, 67-413 Krzepicko.
1466p

Tanio sprzedam pianino
elektryczne Crumar, Gos-
tyń Wlkp., ul. Wojska
Polskiego 2 m. 10. 1407opr

Samochody

Ford Mustang 2.3 L,
1979 r., 4 tys. mil — bia-
ły oraz Fiat 130 Auto-
matic 1976 rocznik sprze-
dam. Zary, tel. 39-40.
1459p

Plinie sprzedam Ładę, tel.
791-113 po godz. 16. 8502g

Mercedesa 200 D (rok
1973) sprzedam. Nowa Sól,
tel. 54-02. 3677-K2

Tatrę 138, ładowność 12
ton — sprzedam. Zielona
Góra, Morelowa 57 — te-
lefon 703-47 wieczorem.
7-K2

Tanio sprzedam Skodę
MS 24, bez kabiny, kom-
pletna. Jazkowice 11,
55-200 Oława. 4-K2

Stara 28 — sprzedam. No-
wa Sól, Osiedle Koperni-
ka 3/7, telefon 26-49 (wie-
czorem). 8-K2

Mieszkanie własnościowe,
trypokojowe M-4, z tele-
fonem, w centrum Koło-
brzegu sprzedam. Wiado-
mość: Kołobrzeg, tel.
51-93. 19-K2

Włda — 2-pokojowe, II
piętro, kuchnia, wc, piec
— samodzielne zamienie-
nie na większe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
124-B.

Pokój do wynajęcia. In-
formacja. Głogowska 21
m. 7. 6754g

Nieruchomości

Działkę warsztatową ku-
pię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6360g.

Sprzedam połowę domu
bliźniaczego w Środzie
Wlkp., (telefon, co, siła)
lub zamienie na działkę
o powierzchni 2500 m² z
domkiem gospodarczym.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6363g.

Dom zabudowania gospo-
darcze, duża działka, war-
sztat rzemieślniczy, sprze-
dam. Schermer 62-105
Lekno woj. pilskie. 6459g

Dom z mieszkaniem i
pomieszczeniami użytkow-
nymi w centrum Leszna,
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
6463g.

Kupię mały domek w o-
kolicach Poznania lub w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6517g.

Oddam w dzierżawę do-
mek (pokój z kuchnią)
płatne z góry. Sprzedam
lub zamienie domek bliź-
niaczy 2 x 3 pokój z
wygodami na dwie wlas-
nościowe kawalerki oraz
sprzedam parcelę 950 m²
z domkiem, pokój z kuch-
nią ul. Wołowska 102.
6552g

Kupię działkę, domek,
stan surowy. Tel. 736-64.
7677g

Kupię mały domek, mo-
że być letnisk nadający
się na zamieszkanie Po-
znań — okolice, tel.
477-95. 6155g

Kupię działkę budowlaną
Poznań — Smochowice.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6144g.

Sprzedam 3 ha ziemi
oraz staw nadającej się
ogrodnictwo, sadownic-
two w Gnieźnie. Wiado-
mość: Gnieźno, Wleśnia-
cza 2, Bielecki. 6138g

Sprzedam pawilon han-
dlowy o pow. użytkowej
50 m² plus piwnica. Gór-
ny taras Rataj. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6244g.

Dom wyłączony w cen-
trum Ostrowa Wlkp. po
kupnie wolne mieszkanie
130 m² pomieszczenia na
dające się na warsztat
lub handel. W rozlicze-
niu może być mieszkanie
własnościowe M-2 lub
M-3 w Poznaniu lub
Ostrowie Wlkp. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6279g.

Różne

Skradziono samochód
Fiat 126p, nr rej. POA
53-16 kolor zieleń — mat.
Wiadomość, tel. 33-35-29.
7964g

Malowanie mieszkań. Fir-
ma Ambroszkiewicz, tel.
457-28. 7632g

Układanie parkietów, cy-
klinowanie. Michalski.
tel. 20-13-04. 5907g

Malowanie, tapetowanie.
Tel. 757-55 Frackowiak.
5924g

Szybki transport bagażów
ka. Tel. 22-17-76 godz. 18
— 22, Fornalik. 6080g

Cyklinowanie, tel. 649-83,
Jendraszek. 6710g

Układanie mozaik, cykl-
nowanie. Wypychowski.
tel. 66-56-04. 6637g

Prywatna Kwiaciarnia po-
trzebuje stałych dostaw-
ców różnych kwiatów.
Oferty Wanda Halicka,
Gdynia, Czerwonych Ko-
synierów 71/73, Kwiaci-
arnia, tel. 22-39-97 po godz.
20. 1469p

Bezpłytowe cyklizowanie.
Koenig, tel. 647-79. 6640g

Matrymonialne

Najszczepielsze małżeń-
stwa dyskretnie kojarzy
„Femina”, 66-400 Gorzów
Wlkp., Skrytka 10. 3599-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ — Zakład Energe-
tyki Ciepłej w Jarocinie, Osiedle 1000-lecia,
(Kotłownia Osiedlowa) — zatrudni pracow-
ników — w pełnym i niepełnym wymiarze cza-
su pracy na stałe — w nowo wybudowanej
kotłowni przy Szpitalu Miejskim w Pleszewie,
w następujących zawodach:

— PALACZY C.O. z uprawnieniami do eks-
ploatacji kotłów parowych, wysokopara-
metrycznych PCO-60.

— ELEKTRYKÓW z uprawnieniami plus
praktyka.

Reflektujemy na pracowników tylko z tere-
nu m. Pleszewa i okolicy.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

1. Zakład Energetyki Ciepłej w Jarocinie,
Osiedle 1000-lecia (Kotłownia Osiedlowa),
telefon: 30-46.

2. Zakład Energetyki Ciepłej w Jarocinie,
Oddział w Krotoszynie, ul. Kobylińska 4a,
telefon: 31-08.

3. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki
Ciepłej w Kaliszu, ul. Górnośląska 61b,
telefon: 760-46. 3475-K2

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO IMPRES STRADOWYCH

w Poznaniu

WYNAJMIE

MIESZKANIE typu M-2

na terenie miasta Poznania

na okres — jednego roku.

Pisemne oferty prosimy składać w se-
kretariacie PPIE, plac Wolności 17, I pię-
tro, w godzinach od 8 do 15.30. 10-K1

KOMUNIKAT

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW — uprzejmie
informuje, że w związku z awarią przepustu
pod ulicą Majakowskiego na wysokości ulicy
Piwnej — zachodzi potrzeba

ZAMKNIĘCIA

ULICY MAJAKOWSKIEGO

między ulicą Szpakowa a Piwną

w dniu 7 stycznia 1981 roku o godzinie 8.

Czas zamknięcia — 1 dzień.

Objazd ruchu kołowego przewiduje się uli-
cami: Zamenhofska — Warszawska — Antoni-
nek — Browarna.

W związku z tym zmianie ulegają trasy
autobusowe:

— Linia 55 — i część autobusów linii 57:
ul. Zamenhofska — Warszawska — Antoni-
nek — Browarna — Piwna do Nowej Wsi.

— Linia 66 — Warszawska do Zielinca.

— Linia 57 — kursować będzie ulicą Zamen-
hofska — Majakowskiego z nawrotką przy
ul. Folwarcznej.

Za wynikię z powyższych zmian trudności
przepraszamy. 19-K1

SEWERYNA ŁAWICKA

z domu Nowak

Odszedł od nas człowiek o wielkim, szlachet-
nym, pełnym dobroci sercu.

Pograżona w smutku

RODZINA

7901g

Dnia 27 grudnia 1980 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza
ukochana matka, teściowa, babcia i prabab-
cia

STANISŁAWA RAUCHUT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

7900g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 stycz-
nia 1981 roku zmarła opatrzona Sakramen-
tami św., moja ukochana żona, nasza mama,
teściowa, babunia oraz siostra

Halina Maria BARCISZEWSKA

z domu Polkowska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w ko-
ściele parafialnym w Spławiu w środę, 7 bm.
o godzinie 14, po czym nastąpi pogrzeb.

W smutku pograżona

RODZINA

7938g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 stycznia 1981 roku zmarła nagle namasz-
czona Olejami św., moja najdroższa żona, uko-
chana mama i córka

KRYSTYNA KIJAK

z domu Swińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony

maż z córką i rodziną

Dzieskanowice, Poznań, Wągrowiec. 7926g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 stycznia 1981 roku zmarł po krótkiej cho-
robie, przeżywszy lat 70, ojciec, brat, szwagier,
dziadek, pradiadek i wujek

LEONARD SKOWROŃSKI

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

Os. Powstań Narodowych 34 m. 40, dawniej
ul. Wincentego. 8520g

† Dnia 2 stycznia 1981 roku w wieku 74 lat,
po ciężkiej chorobie, namaszczony Oleja-
mi św., zmarł mój ukochany maż, troskliwy
ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

JÓZEF KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 12 na Miłostowie.

W smutku pograżone

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Kilińskiego 6 m. 3. 7919g

† Dnia 3 stycznia 1981 roku odeszła od nas
po długiej chorobie, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza kochana siostra i ciocia, prze-
żywszy lat 83, śp.

KAZIMIERA WYSZOMIRSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Gołębia 5 m. 26. 8556g

† Dnia 5 stycznia 1981 roku zmarł nasz ko-
chany maż, ojciec, teść i dziadek w wie-
ku lat 79

MIKOŁAJ ADAMOWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 7 bm.
o godzinie 13 w kościele w Smochowicach,
pogrzeb o godzinie 14 na cmentarzu w Krzy-
żownikach.

Pograżona w smutku

RODZINA

Ul. Dąbrowskiego 279 m. 2. 8606g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 stycznia 1981 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza najukochańsza mamusia, teś-
ciowa i babunia, przeżywszy lat 70

EUGENIA STOKALUK

z domu Szabelska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Łukaszczyka 37c m. 12. 8558g

† Dnia 2 stycznia 1981 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach, zakończyła swoje praco-
wite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroż-
sza żona, mamusia, teściowa i babunia

REGINA SIWKA

z domu Molenda

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Spławiu.

W żalu pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Piekary 13 m. 21. 8506g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia
1981 roku zmarł nasz kochany maż, ojciec, syn,
dziadek, pradiadek, siostrzeniec, szwagier

JAN STUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.30
na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

RODZINA

8525g

Dnia 1 stycznia 1981 roku po długiej i cięż-
kiej chorobie zmarła nasza koleżanka

HANKA WOLTYŃSKA

studentka

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

koleżanki i koledzy

III roku ZSA, grupa Poznań, UAM

7947g

† Dnia 27 grudnia 1980 roku zasnął w Bogu,
nasza ukochana mama, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 87

ZUZANNA ŚWIETLIK

z domu Neumann

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Grunwaldzka 28 m. 8. 7588g

† Dnia 29 grudnia 1980 roku zmarł nasz uko-
chany maż i ojciec, przeżywszy lat 68, śp.

ANTONI KAYSER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Chociszewskiego 54b m. 9. 7673g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 grudnia 1980 roku zmarła i została po-
chowana na cmentarzu komunalnym Pólc-
nym w Warszawie, nasza najdroższa, śp.

z DEMBIŃSKICH

Lidia Barbara KŁOCZKOWSKA

dyplomowana ekonomistka

Na podwoziu „Kamaz”



Zakłady „Presko” we Wschowie (województwo leszczyńskie) produkują urządzenia dla gospodarki komunalnej. Od niedawna zakład montuje nowego typu wozy asenizacyjne (o pojemności 10,5 m. sześć.) na podwoziu samochodu „Kamaz”. Na zdjęciu: wozy przeznaczone dla Warszawy.

Fot. — R. Królik

Piśskie

Niech plany nie będą tylko planami

Jak wynika z planów inwestycyjnych rolnictwa w Piśku, w tym roku zdrenowanych tam zostanie 927 hektarów użytków rolnych, a na obszarze 1890 hektarów zbudowane zostaną deszczownice. Będą również regulowane koryta największych rzek — głównie Noteci — na odcinku 11,5 kilometra.

Nadto zagospodarowanych będzie ponad 120 hektarów łąk i pastwisk. W 16 wsiach założą się wodociągi, a 42 budynki zostaną zelektryfikowane. Niech te i inne plany nie będą tylko planami, a doczekają się pełnej realizacji.

(ahe)

Poznańskie

Głową w mur czy z głową do zabytków?

Zabytki — temat tyle stary, co kontrowersyjny. Różne bowiem wątpliwości budzi od dawna ochrona dóbr kultury. Wydatki z nią związane często są odkładane i okrajane, gdy chodzi o konserwację ważkich obiektów, by nie mieć żadnych prawie ograniczeń w pielęgnowaniu dużo mniej wartościowych. Nagminnie wchodzi w rachubę czyjeś widzimisie, biurokratyczna decyzja.

Prasa przyniosła ostatnio informacje z różnych stron kraju o takich właśnie przynajmniej, które z ochroną zabytków niewiele mają wspólnego. I tak w Piotrkowie Trybunalskim przystąpiono do budowy arterii komunikacyjnej, która zniszczy tereny dawnych ogrodów królowej Bony. W Brzegu w centrum starego miasta stawiany jest duży pawilon handlowy. W Zamościu zabytkowe kamienie chciano przeznaczyć na pomieszczenia hotelowe, po „odpowiedniej” — oczywiście — przeróbce. A już do miana skandalu pretendują błędy konserwatorskie byłego dyrektora zamku w Malborku: swoją pieczęć i podpis z niepojętym brakiem rozważań składał na kolejnych decyzjach — m. in. o wybić kawiarnianych drzwi w XIV-wiecznym murze.

W Poznaniu ostatnimi laty nie ma tak drastycznych uchybień w polityce ratowania zabytków. Nie znaczy to jednak, że są one rozpieszczane przez ekipy konserwatorów. Na wiele przedsięwzięć nie ma wykonawców albo po prostu pieniędzy. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim bardzo wolno postępująca renowacja starej i wielce wartościowej architektury zabudowy Gniezna. Wytyka się przy różnych okazjach opieszałość w realizacji prac konserwatorskich — zwłaszcza pałaców — w wielu miejscowościach (m. in. w Krześlicach i Łęczkach).

Częstokroć zwraca się uwagę w środowisku kulturalnym Poznańskim (i nie tylko zresztą tego województwa) na zbyt małe wykorzy-

stywanie w ochronie zabytków — głosu naukowców. Od dawna przecież przestali się oni zamykać w mrocznych pracowniach, by osiągnąć tajemnicę wiedzy dla niej samej tylko. Rezultaty ich dociekań służą praktyce w każdej dziedzinie współczesnego życia. Dotyczy to również (a przynajmniej powinno dotyczyć) ochrony i konserwacji zabytków. Jednak sama realizacja zadań konserwatorskich często w Poznaniu wymyka się spod bacznej oka znawcy. Ten właśnie mały margines, w którym niekiedy pomija się lub pomniejsza opinię wytrawnego historyka architektury, historyka sztuki czy konserwatora-technologa, wiedzie wprost do przeróżnych uchybień.

Dlaczego tak się dzieje, skoro i służba konserwatorska, i wykonawcy na ogół pracują dobrze. Ani jeden, ani drugi nie mogą się jednak na wszystkim znać i wszystkiego wiedzieć. Z tego też powodu trzeba rozważyć celowość powołania do życia rad architektoniczno-konserwatorskich w miastach, w których podjęto (albo podjęta ma być) kompleksowa odnowa zabytków. Przecież mają one służyć nie jednemu pokoleniu. Muszą być więc prowadzone wielotorowe prace, by to co robimy dzisiaj, nie wystawiło nam złej oceny w przyszłości.

Nasz system ochrony dóbr kultury nie ma sobie równych w innych krajach. Z drugiej zaś strony nie jest trudno o fakty świadczące o rozbieżnych drogach działania urzędów administracji terenowej, pracowników konserwatorskich i ośrodków naukowo-badawczych. Tymczasem jak fatalna w skutkach jest niekiedy owa rozbieżność wykazuje obecny stan licznych budowli w Poznaniu. Bywa, że ratowane są one wtedy, gdy jest już na to zbyt późno. A tracimy na tym wszyscy. (bop)

Leszczyńskie

Akta sprzed wieków także na mikrofilmach

(PAP) Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lesznie ma w swoich zbiorach wiele wartościowych dla historyków, a także prawników akt oraz do kumentów. Do najcenniejszych zalicza się m. in. akta 20 miast z południowo-zachodniej Wielkopolski od początku XVIII wieku, akta z okresu międzywojennego, stanowiące dokument działalności ówczesnych starostów powiatowych oraz akta przedsiębiorstw przemysłowych. W leszczyńskim archiwum znajduje się ponadto pokazny zbiór materiałów na mikrofilmach. Są to przede wszystkim akta do XVIII wieku — m. in. zbiór ksiąg grodzkich kościelnych z XV — XVIII wieku, zbiór landratur (starostw okupacyjnych) i akta żandarmerii hitlerowskiej z lat okupacji.

Z licznego zbioru leszczyńskiego archiwum bardzo często korzystają studenci i naukowcy z uczelni Poznań i Wrocławia. Głównie historycy sztuki, prawnicy i pedagodzy.

odpowiadamy

Z. A. — Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej mieści się w Warszawie, ul. Mysia 2 (kod 00-955). (3320)

Z. Niewiada, Poznań. — List ciekawy, lecz jakże odpowiedzieć, skoro nie podałeś Pan adresu? (3405)

Kaliskie

W kolejce po zdrowie nikt nie chce czekać

Wystarczy zajrzeć do każdej prawie placówki służby zdrowia, żeby przekonać się, ile w nich do zrobienia, by usprawnić opiekę lekarską. Ciasne przychodnie, przepełnione szpitale, mało nowoczesnej aparatury. Nie skąpi się więc pieniędzy na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Od jego utworzenia, czyli od siedmiu i pół lat, zgromadzone w kraju na ten cel około 25 miliardów złotych. W Kaliszu z tego — 243 miliony. Na niedawnym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu NFOZ zaznaczono, że ze świadczeń z nadwyżką wywiązują się różne grupy społeczne. Również nieodpłatnie pracuje się przy wznoszeniu niektórych obiektów. Mówiono o rodzeniu się rywalizacji.

A na co przeznacza się zebrane kwoty? Na sfinansowanie dotychczasowej działalności inwestycyjnej WK NFOZ w Kaliszu wydał do końca listopada 1980 202 190 000 złotych. Różne dokonania pomniejszone są przez opóźnienia na wie budowania. Taki na przykład szpital pleśzewski — najdroższy (27,5 milionów złotych wartości kosztorysowej) i największa inwestycja NFOZ w Kaliszu miał być otwarty w ubiegłym roku, a nie jest. Przeciąga się także 6 innych inwestycji. Po ich realizacji w mieście blisko 385 łóżek szpitalnych, 110 miejsc w żłobkach i 146 gabinetów lekarskich.

Gdyby chciano usprawnić opiekę medyczną na wsi, należałoby przeznaczyć na ten cel jeszcze około 160 mln złotych. W miastach czeka na rozbudowę mocno przyciasna baza służby zdrowia. Kaliskie nie grzeszy też nadmiarem złobków i domów opiekuńczych, które często wymagają remontu. Jak więc sprawiedliwie dzielić społeczne zlotówki? Co zapewnić najpierw — następne oddziały w lecznicach czy ulgę matkom w pielęgnowaniu najmłodszych? Wybór nie jest łatwy.

O ile przewidywania sprawdzają się w latach 1981—1985 w Kaliszu zbierze się na NFOZ 255 mln złotych. Razem z oszczędnościami będą więc do dyspozycji 324 miliony. Wydać nie mają być na 18 nowych zadań w rejonach leczniczych m. in. Kalisza Wieruszowa, Jarocina, Grabowa i Sokolnika. Chociaż nie z tego funduszu powstaje szpital kaliski, z niecierpliwością czeka się na jego 835 łóżek. Końca budowy jednak nie widać. Jeśli nie się nie zmieni „okrągłak” nie przedko przyjmie pacjentów.

Trudności materiałowe, sprzętowe i wciąż małe dotacje odzwierciedlają realizację niejednej placówki zdrowotnej. A w kolejce po zdrowie nikt nie chce przecież czekać.

ZOFIA PACEWICKA

„DESA” handluje w Kaliszu

W centrum Kalisza otwarto „Desę”. Otrzymała przestronne pomieszczenia, wygospodarowane z kilku sklepików. Budzi duże zainteresowanie. W zbiorach zgromadzono dotychczas m. in. przedmioty ze srebra, cyny, obrazy i meble, pochodzące zarówno z rąk prywatnych, jak również uzyskane za pośrednictwem innych salonów.

Sklep będzie kupował i sprzedawał dzieła sztuki dawnej i współczesnej. W dniu otwarcia salonu pokazano wystawę plastyków ze środowisk kaliskiego, konińskiego i sieradzkiego. (ewi)

Konińskie

Z nowym rokiem — nowe szczęście

Nowy, 1981 rok szczęśliwie rozpoczął się dla Jerzego Piłsa z Witkowa (Konińskie), który nabywając w kiosku „Ruchu” los „Loterii Fantowej Polskiego Czerwonego Krzyża — 1981” wygrał „Fiat” 126p. Jak informuje Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu, dochód z tej loterii w całości przeznaczony jest na pomoc dla osób samotnych i chorych. (ahe)

telefony donoszą...

W Pokrzywnicy w województwie piśkim, kierowca samochodu osobowego najechał w niedzielę w nocy na małżeństwo z rocznym dzieckiem. Wszyscy odnieśli

obrażenia. W najgorszym stanie jest kobieta, będąca w ciąży.

Na trasie Pila — Wałcz „wyładowała” w powie „Nysa”, która jechała 8 osób, 7 pasażerów wyszło z wypadku bez szwanku, natomiast u dziecka stwierdzono złamanie obojczyka.

Na ul. Górnośląskiej w Kaliszu, odniosła obrażenia 77-letnia kobieta, która przechodząc nieostrożnie przez jezdnię została potrącona przez samochód. (b)

STYCZEŃ 6 Wtorek	Kacpra Melchiora Słońce: 8.03—15.53
------------------------	---

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 18.30 „Aida” (z cyklu „Spotkania z operą”).
MUZYCZNY — g. 19 „Romans z wodewilu”.
POLSKI — g. 19 „Baba-dziwo”.
TEATR OSMEGO DNIA (Stalinradzka 16) — g. 20 „Ach jakże godnie żyliśmy”.
NOWY — g. 19 „Rewizor”, SCE-NA NOWA — g. 19.30 — „Diabeł”.
LALKI i AKTORA — g. 10.17 „Ludowa szopka polska” (przedstawienie zamknięte).

KINA

KALISZ Kosmos: „Parszywa dwunastka” (amer.); Stylowe: „Biały Murzyn” (arch. pol.), „Transamerican Express” (amer.).
KONIN Górnik: „Krucze wiewy” (czech.), „Człowiek z marmuru” (pol.).
NOWY TOMYSL: „Tylko plet-nacie dni” (bułg.).
OBRZYCKO: „Wszystko jest mi-łosć” (bułg.).
PIŁA Iskra: „Parszywa dwunastka” (amer.); Sokół: „Agnieszka idzie na śmierć” (wł.).
PLESZEW: „Constans” (pol.), „Koziorożec-1” (amer.).
PNIEWY: „Idealna para” (ame-rykański).
SZUPCA: „Szalone dni” (jug.).

SZAMOTULY: „Nosferatu — wampir” (RFN).
WAŁCZ WOK: „Odpowiedź zna tylko wiatr” (RFN).
WRONKI: „Moskwa nie wierzy” (cz. I i II (radz.)).
WSCHOWA: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 8 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice: „Popiół i diament” — pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Herodowe granie; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Gwiazdy, opowieści, legendy; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn spraw międzynarodowych; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Wieczór w Studio „Gama”; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Katowice na muzycznej antenie; 23 Minął dzień; 23.15 RPT: „Kobiety w starym domu” — słuch.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studio „Gama”; 9.40 Radio Moskwa; 10 Wrocławski pojemnik rozrywki; 10.30 „Potomkowie Szczęsnego”, czyli dzieje fortuny Potockich z Tulczyna — fragm. książki; 10.50 Recital solisty — P. Badura — Skoda; 11.10 „Imię dla ptaka” — fragm. pow.; 11.35 Co słychać w świecie; 11.40 Skrzynka poszukiwań rodzin PCK; 11.45 Kalendarz ukraiński; 12.10 Żarty i kapry

sy muzyczne; 12.25 Radiowy przy-jacieł — aud. dla chorych; 13 Re-fleksje; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Beskidzkie obyczaje; 14 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 L. Pons śpiewa arie Mozarta; 14.25 Coś dla amatorów; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Koncert kompozytorów wrocławskich; 16.40 Redakcyjne Forum; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.30 Krajobrazy; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Pod fabrycznym dachem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Informacje, Rady, Propozycje; 19 Zapowiedź wieczoru; 19.03 Klasyki muzyki rozrywkowej — Francis Lai; 19.20 „Tajemnice prozy I. Iredyńskiego”; 19.50 Płyty stare i nowe; 20.20 Zwierzenia wieczorne — W. Chodkowski; 20.35 Muzyka; 21.10 Reportaż literacki: „Larnik Brodnicki Jezior”; 21.40 Wybitni aktorzy czytają — ulubione książki: „Dolina Issy” — fragm. pow.; 22 Tygodnik Kulturalny; 22.40 Z ak-torskiego śpiewania; 23 Wiersze M. Grześczaka; 23.10 T. Berganza — wielka dama hiszpańskiej wokalistyki; 23.35 Twarze jazzu.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Dolina Issy” — pow.; 9.10 Duety gitarowe: Alber — Strobel; 9.30 Głos z kraju; 9.45 Mała poran-na muzyka; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 J. Jones: „Stąd do wieczności”; 11.30 Z no-wych nagrań kwintetu Billy Ber-pera; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powrótka z rozrywki; 13.50 „Ziele na kraterze” — pow.; 14 Mi-strzowie batuty — Bruno Walter; 15.05 Muzyka młodej generacji;

15.40 Standardy na organach; 16 J. Green: „Dzienniki”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Puls — rep.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień Bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Czy „Kordian bez szans”?; 19.30 „Michelek” gra ze spół Crash; 19.35 Opera J. Offenbacha: „Orfeusz w piekle”; 19.50 „Dolina Issy” — pow.; 20 Antologia piosenek francuskiej; 20.30 „Pechowa trzynastka czyli cieni-ste ścieżki występku” — słuch.; 21 „Samba dla Ciebie” gra i śpie-wa zespół Santany; 21.30 Duke Ellington i jego muzyka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jose Feliciano; 22.15 O operze B. Brittena „Curks siver”; 23 Poezja Józefa Witkna; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 RTV Szkoła Średnia dla Pracujących (jez. polski), sem. III — Powtórka materiału; 8.25 W aranżacji C. Ma-jewskiego; 8.35 Nie tylko dla słu-chaczy w mundurach — Instrukcja Kościuszkowska; 9 Dla kl-I-III — muzyka; 9.30 Muzyka polska; 9.40 Dla przedszkoli: „Babcia na łyżwach” — słuch.; 10 Dla kl. VI — geografia; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. II lic. — jez. polski; 11.30 Sceny z „Otelii” Verdiego (stereo); 12.25 Główna płyt (stereo); 13 Dla kl. II-III — muzyka; 13.25 Fonetika folkloru (stereo); 13.50 „Matysia kowie”; 14.20 Sławne dzieła, sław-ni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama” w stereo; 16.05 Jez. ro-syjski; 16.25 Jez. niemiecki; 16.45 Aud. M. Grądzkiego; 17 Radio-express; 17.15 Stereo: Muzyka po-pracy; 17.40 Aud. literacka; 18 Stereo: Swit jazzu; 18.25 Dziś py-tanie — dziś odpowiedź: Prawo

lokalowe — aud. z telef. udz. słu-chaczy; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Odtworzenie konc. Filharmonii-ków Monachijskich pod dyr. S. Skrowaczewskiego; 21.20 Polska muzyka współczesna — utwory A. Panufnika (stereo); 21.50 NURT — filozofia: „Materializm histo-ryczny jako teoria procesu spo-łecznego”; 22.15 Wersje i konfro-wersje; 23.50 M. Gedda śpiewa pieśń S. Rachmaninowa.

Wiadomości: 6, 12, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
TTR, RTSS — g. 6.00, 6.30, 13.30, 14.00;
8.10 — Historia (kl. VIII);
9.00 — J. polski (kl. V—VI);
9.55 — Program dla najmłod-szych (kl. I — III);
14.30 — Telewizja w sprawie mi-lardów;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Senio-ral;
16.55 — Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich — Turniej Czterech Skoczni — Bischofs-hofen;
17.40 — „Dom i my”;
17.55 — Telewizja Młodych przed-stawia: „Pociąg” (1);
18.40 — Polska Kronika Filmowa;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Skarbiec” — dwutygod-nik historyczny;

20.10 — Kino Interesujących Fil-mów: „Dersu Uzala” — radziec-ki dramat obyczajowy;
22.30 — Dziennik;
22.45 — „Czy możemy się wyży-wić?”;
23.15 — Telewizja w sprawie mi-lardów.

PROGRAM 2

10.00 — „Dersu Uzala” — film radziecki;
12.30 — „Skarbiec” — dwutygod-nik historyczny;
15.20 — Język angielski — kurs podstawowy, l. 12;
15.50 — Język niemiecki — kurs podstawowy, l. 12;
16.20 — Dla dzieci: Kino Tele-wizji Najmłodszych;
16.50 — Dla młodych widzów — Młodzieżowy magazyn techni-ki „Lidar”;
17.20 — „Postawy”;
17.50 — „Zawsze teatr” (3) — „Czas Szekspira” — dramat elżbietański i teatr współ-czesny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek Melomana — wie-czór brahmowski;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Międzynarodowy turniej w pięć retniej mężczyzn — Puchar Bałtyku: Polska — Da-nia;
22.10 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu;
22.40 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, l. 8;

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Stowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.